

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 5-6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 86.

BYDGOSZCZ, środa dnia 15 kwietnia 1931 r.

Rok XXV.

Król hiszpański złożył koronę!

Królewska „gwardja cywilna“ przerzuciła się na stronę republikanów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 4. Według nadeszłych w ciągu nocy wiadomości z Hiszpanji, król Alfons miał w wyniku wyborów komunalnych, które dały większość republikańską zrzec się tronu. Potwierdzenia tej wiadomości do tej pory brak. Natomiast wszystkie wiadomości z Hiszpanji zgodnie donoszą o potężnym podnieceniu mas. Ulice Madrytu przepełnione były publicznością, która wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Republiki. Nawet t. zw. gwardja civile, do niedawna ostoja monarchizmu w Hiszpanji, czując zbliżającą się nową erę, zbrała się z tłumami, wznosząc okrzyki republikańskie.

Zjawisko powyższe dowodzi, że republika stała się w Hiszpanji faktem, albowiem gwardja civile była ostatnią podporą monarchji. W każdym razie można śmiało dowodzić, że dynastia Habsbursko-Burbońska znajduje się w agonji. Jak długo ta walka będzie trwała niewiadomo. Ogólnie przypuszczają, że gabinet poda się do dymisji, a w tym wypadku wybuchnie równocześnie przesilenie dynastyczne.

Nawet monarchiści doradzają królowi, ażeby ustąpił względnie zrzekł się

Liga Narodów zajmie się sprawą austriacko-niemieckiej unji celnej.

Genewa, 13. 4. (PAT.) Do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów wpłynęło pismo od rządu brytyjskiego, w którym rząd brytyjski domaga się wniesienia sprawy austriacko-niemieckiej umowy celnej na porządek dzienny majowej sesji Rady Ligi.

Sekretarz Ligi Narodów w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 4. Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond przybywa 22 kwietnia do Berlina, gdzie zabawi dwa dni. W jego towarzystwie znajduje się niemiecki podsekretarz Ligi Narodów o francuskim nazwisku Doufour-Ferouse. Dwudniowy pobyt Drummonda przeznaczony jest na konferencję z ministrem Curtiusem i sekretarzem stanu von Bülowem dla omówienia aktualnych zagadnień niemieckich w Lidze Narodów. Przedmiotem rozmów będzie również kwestja traktowania przez sekretarjat Ligi zażaleń mniejszości niemieckiej w Polsce oraz uregulowania systemu raportów sprawozdawców w tej dziedzinie. AR.

Tajemnicza depesza

wstrzymała wyjazd przemysłowców polskich do Rosji.

Warszawa, 14. 4. (tel. wł.) Przemysłowcy polscy, którzy wczoraj rano o godz. siódmej mieli wyjechać do Rosji, otrzymali na kilka minut przed wyjazdem na dworcze warszawskim z Rygi depeszę tej treści: „Ludowy komisarjat handlu zagranicznego w Rosji ogłosił komunikat, według którego jedynym wyjściem dla przemysłu polskiego jest wzmocnienie stosunków ekonomicznych z ZSRR. Jeżeli na czele delegacji przemysłowców polskich stanął znany ze swych występów przeciwsowieckich przewodniczący Związku Przemysłowców Wierzbicki, to znaczy, że położenie

tronu na rzecz następcy tronu księcia Asturji. Zamiary te idą w tym kierunku, ażeby niezwłocznie po zrzeczeniu się tronu wybrane zostało zgromadzenie narodowe i aż do tego czasu rząd sprawowałby gabinet koncentracyjny od prawicy do lewicy. Sam Alfons zdaje się oceniać należycie położenie, albowiem bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów wyraził się wobec premiera,

że głosy republikańskie padły nie tylko przeciwko ustrojowi monarchistycznemu, ale również przeciwko reprezentującemu go osobom, a przede wszystkim przeciwko jemu samemu. Jest on zdecydowanym do wyciągnięcia koniecznych w tym położeniu wniosków. Przygotowania do osiedlenia się w Anglii poczynił jeszcze przed wyborami. AR.

Świat urzędniczy

nie zamierza przelknąć gładko ostatniej pigułki rządowej.

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.) Uchwala Rady Ministrów w sprawie 15% obniżki płac pracowników państwowych wywołała w całym kraju falę protestów. Donosiliśmy już o tem, że pracownicy Zakładów Ubezpieczeń Krajowych zaprotestowali przeciwko tej obniżce.

Również z Łodzi donoszą, że na wielkim wiecu pracowników umysłowych w sali Filharmonji stwierdzono, iż zniżka płac nie jest usprawiedliwiona stanem gospodarczym przemysłu, czego dowodem są wysokie tanjenty i pensje dyrektorów i akcjonariuszów zakładów przemysłowych.

Na dzień dzisiejszy zwołano do Warszawy zgromadzenie delegatów centralnej komisji porozumiewawczej pracow-

ników państwowych, na którym ustalona ma być forma protestu na uchwałę obniżenia płac.

Komisja do spraw uposażeń Związku Pracowników Samorządowych zastanawiała się w wczorajszym poniedziałek nad kwestją stosunku uchwały Rady Ministrów do uposażeń pracowników samorządowych. Komisja jednogłośnie stwierdziła, że decyzja ta w żadnej mierze nie może dotyczyć pracowników samorządowych, ponieważ nie została znizona podstawa uposażeń pracowników państwowych, a tem samem nie może dotyczyć urzędników samorządowych. Ważnym momentem jest poza tem fakt, że wobec skreślenia trzynastej pensji pobory pracowników samorządowych zostały zmniejszone o 8%.

Upiór „Düsseldorfu“ przed sądem.

Burzliwa przeszłość mordercy. — Grozą przejmujący opis 16 morderstw dokonanych względnie usiłowanych.

Berlin, 13. 4. (PAT) Od wczesnego rana miasto Düsseldorf znajduje się pod wrażeniem procesu przeciwko masowemu mordercy t. zw. „upiorowi z Düsseldorfu“ Piotrowi Kürtenowi. Budynek, w którym odbywa się rozprawa otoczony został silnym kordonem policji, wstrzymującej napór tłumów, oczekujących wiadomości z sali sądowej. O świcie Kürten pod silną eskortą przewieziony został z więzienia do celi, znajdując się obok sali rozpraw. Miejsca, przeznaczone dla prasy zajęło 86 dopuszczonych korespondentów pism niemieckich i zagranicznych. Na rozprawie obecni są również liczni rzeczoznawcy lekarze i kryminalodzy. Dla publiczności zarezerwowano tylko 30 miejsc. Rozprawę dzisiejszą wypełniło

przesłuchanie oskarżonego, którego zeznania cechował niezwykle spokojny. Kürten opowiadał o przeżyciach swej młodości. Ojciec jego nalagowy alkoholik katował żonę i dzieci i kilkakrotnie karany był za różne przestępstwa, m. in. i za kazirodztwo. Lata dziecięce oskarżony przeżył w atmosferze upodlenia. Jako młody chłopiec czuł się wyrzucony poza nawias społeczeństwa, a mając lat 8 uciekł z domu rodzicielskiego, żyjąc przez dłuższy czas z kradzieży. W 15-tym roku życia poraz pierwszy za kradzież dostał się do więzienia, gdzie wszedł w bliższy kontakt z notorycznymi zbrodniarzami. Surowy rygor więzienny Kürten odczuł niezwykle boleśnie, a wspomnienia tych przejść budziły w nim później pragnienie zemsty.

Kürten przeszedł następnie do szczegółowego omówienia swych 9 dokonanych morderstw i 7 morderstw usiłowanych. Przyznał on, że przy dokonywaniu tych morderstw kierował nim zawsze instynkt sadyzmu. Po tem oświadczeniu prokurator zażądał wykluczenia jawności rozprawy. Trybunał jednak po naradzie żądanie to odrzucił. Spokój i zimna krew, z jaką Kürten omawiał szczegółowo przebieg swych bestjańskich morderstw wzbudza grozę wśród obecnych. Na wniosek obrony o godz. 1 po poł. rozprawa została odroczone na dzień jutrzejszego.

Sprytny sposób obrony.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 4. Wczorajsza rozprawa przeciwko „wampirowi Düsseldorfskiemu“ wykazała, iż Kürten obrał dość sprytną taktykę przedstawienia własnej osoby jako cierpiącej na rozluźnienie jaźni. Udaje on, iż charakter jego składa się z t. zw. dwuosobowości, a jednak nie wie, co robiła druga. Ta podwójna natura skłoniła go do popełnienia czynów, których następnie żałował.

Czy owa taktyka obrończa Kürtena zdołała wywrzeć jakieś wrażenie na przysięgłych jest bardzo wątpliwe. Przysięgli należą do stanu średniego, wśród nich znajduje się jeden droźnik kolejowy, murarz, nauczyciel i radca budownictwa miejskiego. Z wczorajszej rozprawy Kürten z wszystkimi szczegółami opisywał szeroko, w jaki sposób dokonał swych obrzydliwych zbrodni. AR.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 4. (PAT) Dziś o godz. 11,20 przed poł. powrócił ze Spawy p. Prezydent Rzplitej Polskiej Ignacy Mościcki.

*

Warszawa, (PAT) W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda poznański p. Raczyński oraz wojewoda pomorski p. Lamot.

Sądzenie nadużyć wyborczych — bliskie.

Warszawa, 14. 4. (tel. wł.) W maju rozpoczną się procesy wyborcze. Jako pierwszy rozpatrzony będzie w Sądzie Najwyższym protest okręgu przemyskiego, a mianowicie w dniu 4 maja. Z dalszych protestów interesują nas terminy 15 czerwiec Okręg Tczew i 22 czerwiec okręg Poznań - miasto.

Podatkowe ulgi dla kin w stolicy.

Warszawa, 14. 4. (tel. wł.) Związkowi Właścicieli Kinematografów w Warszawie udało się uzyskać od magistratu przyrzeczenie, że znizy w okresie letnim podatki nietylko o 15%, lecz nawet o 25%. O ile stan finansowy kinoteatrów nie ulegnie poprawie, powyższa ulga stosowana ma być również w przyszłości, to znaczy przez cały rok.

Czerwone święto robotnicze

może wyładować się socjalistyczno-komunistyczną elektrycznością.

Warszawa, 14. 4. (tel. wł.) Policja miasta stołecznego Warszawy czyni już przygotowania na dzień 1 maja, ponieważ można się spodziewać w tym dniu wielkich manifestacji socjalistycznych, przyczem prawdopodobnie dojdzie do scysji z komunistami. Policjanci warszawscy odbywają nawet ćwiczenia w strzelaniu z karabinów maszynowych.

Zgon wybitnego i zasłużonego generała.

Warszawa, (PAT) „Gazeta Polska“ donosi, że w szpitalu Ujazdowskim, po przewlekłym zapaleniu nerek, zmarł **śp. Józef Tokarzewski**, emerytowany generał brygady, były komendant Warszawy, były szef departamentu kawalerji MSWojsk i były dowódca trzeciej dywizji kawalerji.

Czy się nie spóźnił?

Łódź, 13. 4. (PAT) W dniu wczorajszym przybył do Łodzi dyrektor Hausman z Londynu, przedstawiciele firm, zaangażowanych w upadłym Banku Handlowym w Łodzi.

Walny zjazd Zw. Powiatów Rzplitej w Warszawie.

Zjazd regionalny Pomorza i Poznańskiego odbędzie się w Bydgoszczy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W ub. niedzielę i poniedziałek dn. 12 i 13 bm. odbył się w Warszawie w sali Stow. Techników VIII. dorocznego Zjazdu Główny Zw. Powiatów Rzplitej. Na zjazd przybyło powyżej 400 delegatów z całego państwa. Wśród obecnych zauważyliśmy znajome twarze delegatów z Pomorza, m. in. pp. starostów: **Bederskiego, Ossowskiego, Lipskiego, Wuyka, Kalksteina** oraz p. **Dalbora, Jerzykowskiego z Poznania** itd.

Zjazd zagał prezes Związku p. Józef Bek, imieniem rządu przemawiał wiceminister Korsak z M. S. W., życząc zjazdowi pomyślnych obrad. W dalszym ciągu przemawiali: **śm. Zw. Miast inż. Słomiński, im. Zw. Gmin Wiejskich A. Lednicki i inni.** Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1930/31 złożył prezes Bek. Bardzo ciekawy referat wygłosił **dr. M. Jaroszyński o nowym podziale administracyjnym państwa.** Referent zaproponował znaczne zmniejszenie liczby województw, żadnych jednak konkluzji nie przedstawił.

W wyniku uzupełniających wyborów do Rady Związku weszli pp.: **Józef Bek, poseł Dratwa i pos. Pacholczyk.** W wyborach popelniono wielki nietykt, gdyż na miejsce p. **Trzczińskiego z Poznańskiego** nie wybrano z naszej dzielnicy nikogo, natomiast przeforsowano posła z **Be-Be, b. pisarza gminnego.**

Tłuszcze roślinne — ostatnia troską rządu.

Warszawa, 13. 4. (PAT.) W poniedziałek dnia 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Sławka posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Obrady poświęcone były sprawie ochrony celnej na tłuszcze roślinne. W wyniku obrad zapadła uchwała co do podwyższenia całego szeregu stawek celnych na nasiona oleiste i inne surowce, służące do wyrobu tłuszczów roślinnych.

Lot polskich lotników dookoła Afryki

zbliża się ku końcowi.

Lotnicy nasi są już w Hiszpanji.

Barcelona, 13. 4. (PAT.) Polski lot dookoła Afryki zbliża się ku zwycięskiemu końcowi. Lotnicy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz wystartowali wczoraj o godz. 7,35 rano z Casablanci z zamiarem przebycia w jednym etapie przestrzeni Casablancja-Barcelona, wynoszącej 1300 km w linii powietrznej. Fatalna pogoda, panująca u wybrzeży Hiszpanji na Mrozu Śródziemnym zmusiła lotników do lądowania w Alicante w Hiszpanji, przyczem lekkiemu uszkodzeniu uległa płoza ogonowa. Start do Barcelony nastąpi przypuszczalnie dziś, tj. dnia 13 bm.

Banda żydowskich wyrostków kaleczy chrześcijańskich robotników.

Warszawa, 14. 4. (tel. wł.) Na trzech młodych piekarzy chrześcijańskich napadła wczoraj grupa złożona z 8 wyrostków żydowskich, którzy pobili ich dotkliwie kastetami i poranili nożem. Wszczęto alarm. Policja zdołała ująć

Wypadek samochodowy wojewody Raczyńskiego.

Poznań, (PAT) Samochód poznańskiej straży ogniowej najechał na samochód województwa, którym p. wojewoda poznański Raczyński zdążył na dworzec, aby udać się do Warszawy. Samochód wojewódzki uległ rozbiciu, jednak p. wojewoda i szofer wyszli z wypadku cało. Winę zderzenia ponosi szofer samochodu straży ogniowej, ponieważ nie dawał sygnałów.

Syn przez nieostrożność postrzelił matkę.

Toruń, (PAT) Niejaki Ługowski Paweł z Torunia, zajmując się zamkiem fiowera, spowodował strzał, który ugodził jego 63-letnią matkę w brzuch. Ciężko raną odstawił do szpitala, gdzie stwierdzono, że nabój dostał się do wątroby i że stan zdrowia rannej jest groźny.

Ani ksiądz, ani zakonnik — tylko rzeźmieszek.

Katowice, 13. 4. (PAT) Przed kilku tygodniami aresztowany został przez policję katowicką 21-letni Stanisław Holda rodem z Kielc, który podając się za księdza, a potem za zakonnika zbiegł na terytorjum café Polski datki rzekomo na cele religijne i filantropijne. Holda uprawiał swój proceder od dwóch lat, dopuszczając się też licznych kradzieży. Sąd skazał Holdę na 6 miesięcy więzienia.

Zatwierdzenie wyroku na szpiega.

Toruń, (PAT) W dniu 13 bm. odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa karna przed sądem apelacyjnym w Toruniu przeciwko Siemiątkowskiemu Antoniemu, byłemu funkcjonariuszowi policyjnemu z Wygody o zbrodni szpiegostwa. Sąd apelacyjny po przeprowadzonym przewodzie sądowym, na którym było przesłuchanych wielu świadków, opierając się na dowodach rzeczowych i ekspertyzie znawcy kpt. Czecha zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Toruniu, skazując Siemiątkowskiego na 3 lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich przez dalsze 10 lat z dopuszczeniem dozoru policyjnego oraz opłatę kosztów sądowych.

Parowiec polski osiadł na mieliźnie.

Kopenhaga, 13. 4. (PAT.) Parowiec polski „Wisła“ zderzył się ubiegłej nocy w odległości 5 mil na północ od półwyspu Gjedser ze statkiem „Invonnu“. „Invonnu“ nie odniosłszy żadnych uszkodzeń, popłynął w dalszą drogę, statek zaś „Wisła“, mając przedziurawiony bak, osiadł na mieliźnie. Załoga nie znajduje się w niebezpieczeństwie. Został wysłany okręt ratowniczy z pomocą dla „Wisły“.

Wystawa polsko-węgierskich pamiątek.

Budapeszt, 14. 4. (PAT) Wczoraj otwarto tu wystawę pamiątek węgiersko-polskich z roku 1830 i 1831, urządzoną staraniem węgierskiego związku narodowego i węgierskiego muzeum narodowego. Wystawę otworzył imieniem ministra oświaty sekretarz stanu Petri. Obecni byli charge d'affaires Łazarski z personelu poselstwa, konsul polski dr. Strakosz, prezes węgierskiego związku narodowego, liczne grono węgierskich przyjaciół Polski oraz kolonja polska.

Bandyci napadli 400 biesiadników.

Smiały gospodarz w obronie gości położył dwóch bandytów trupem.

Chicago, 13. 4. (PAT) Wczoraj wieczorem trzej bandyci wtargnęli do jednej z wytowniejszych restauracji, gdzie obiadowało 400 osób. Bandyci, uzbrojeni w rewolwery, ustawili znajdujące się w restauracji osoby pod ścianą i zaczęli obrabowywać je z pieniędzy i biżuterji. Wtedy kierownik restauracji, uzbrojony się w strzelbę automatyczną, wszedł do sali restauracyjnej i zabił przywódcę bandy, poczem nie tracąc zimnej krwi, strzelił do drugiego bandyty, kładąc go trupem na miejscu. Trzeci bandyta wyskoczył przez okno i uciekł w oczekującym przed restauracją samochodzie.

Młodociany wróg Lachów.

Lwów, 13. 4. (PAT) Przed sądem okręgowym w Kołomyji odbyła się ostatecznie rozprawa przeciwko dwóm 16-letnim uczniom gimnazjum ukraińskiego w Horodence, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez należenie do ukraińskiej organizacji wojskowej, akty sabotażu i pisanie złośliwych anonimów do komendy i posterunków Policji Państw. W czasie rozprawy oskarżeni wypierali się winy, do której przyznali się w śledztwie. Na podstawie werdyktu przysięgłych Trybunał skazał jednego z oskarżonych na karę 1 roku ciężkiego więzienia, drugi został uniewinniony.

Drugi sukces „Legji“ w Rumunji.

Bukareszt, 13. 4. (PAT) Drużyna piłkarska warszawskiego Klubu „Legji“ rozegrała w dniu dzisiejszym zawody z klubem Juventus, osiągając wynik remisowy 1:1.

Mecz szachowy Aljechin — Capablanca.

Londyn. Mistrz szachowy świata Aljechin przyjął wyzwanie b. mistrza świata Capablancja.

Stan wody w Wiśle w dniu 14 kwietnia br.: Zawichost 2,02; Warszawa 2,36; Płock 2,91; Toruń 4,06; Fordon 4,03; Chełmno 3,92; Grudziądz 4,10; Korzeniewo 4,33; Piekło 4,30; Tczew 4,28; Einlage 3,26; Schievenhorst 2,92.

Wichrzenia bolszewickie w Chinach.

Wykrycie wielkiego spisku komunistycznego.

Charbin, 13. 4. (PAT) Policja chińska i japońska wykryła zakrojony na wielką skalę spisek komunistycznych terrorystów, którzy mieli zamiar działać na terytorjum południowej Mandżurji. Planowali oni pożary, wysadzenie w powietrze gmachów, morderstwa osób wpływowych, a nawet utworzenie rządu komunistycznego. Szczególną uwagę zwracali spiskowcy na rejon Fuszunu. Tu mieli zburzyć przy pomocy materiałów wybuchowych kilka szybów w kopalniach i przerwać komunikację. Na

dwóch sprawców napadu, a mianowicie Moszka Bursztyna i Jankla Goldberga. (Prasa żydowska nie omieszka naturalnie wrzeszczeć w obronie rozwydrzonych napastników jako biednych ofiar antysemityzmu — Red.)

działalność terrorystyczną asygnowano znaczne sumy. Prysłano tu instruktorów, którzy mieli przygotować robotników do rozruchów. Wkrótce rozpoczęły się szerokie zabójstwa, wybuchy i podpalania, a następnie ogólny strajk górników. Podczas rewizji w domu pewnego górnika Chińczyka znaleziono list szyfrowany, który jak się okazało zawierał dane, dotyczące spisku komunistycznego, później policja wykryła skład materiałów wybuchowych. Zarządzono aresztowanie przywódców spisku.

Po południu sekcja ustrojowa zajmowała się w dalszym ciągu sprawą podziału administracyjnego państwa. **Żadnych uchwał jednak nie powzięto.** Sekcja gospodarki komunalnej rozpoczęła swe obrady referatem wiceprezesa p. W. Gajewskiego p. t. „O działalności Komunalnych Kas Oszczędności“.

W 2-gim dniu zjazdu w godzinach przedpołudniowych obradowały poszczególne sekcje. O godz. 17-iej odbyło się plenarne posiedzenie. Obradom tym przewodniczył **b. minister Jaroszyński.** Wnioski poszczególnych sekcji referowali kolejno pp.: inż. Kühn z Częstochowy, Kochański z Krakowa, Piechota z Kalisza, Gajewski.

W sprawie Kom. Kas Oszczędnościowych wysunięto i uchwalono nast. tezy: wszędzie zakładać instytucje oszczędnościowe. Na jednym terenie nie należy zakładać dwóch kas — miejskich i powiatowych. Instytucjom tym należy się specjalna, troskliwa opieka. Należy dążyć do jak najszybszego znowelizowania ustawy o Kom. Kasach Oszczędności. W dłuższym przemówieniu prezes Bek stwierdził, iż wobec kryzysu gospodarczego Zw. Komunalne stanęły na wysokości zadania. Zaleca się w dalszym ciągu oszczędność na wszystkich polach.

Wobec pogłosek, jakoby urzędnikom Zw. Komunalnych miał być odjęty dodatek sa-

morządowy, jaki tym pracownikom przysługuje — zjazd wypowiada się **kategorycznie przeciw tym projektom.** 15% obniżka pensyj urzędniczych i tak już boleśnie dotknęła pracowników Zw. Komunalnych.

Zebrani przyjęli nast. do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Rady za r. 1930/31. Po gorącej dyskusji uchwalono utrzymać składkę w dotychczasowej wysokości t. j. 8 zł rocznie od 1000 dusz.

Zjazd wzywa rząd o rychłe przekazanie majątków po byłych ziemstwach gminom. Zjazd przeciwstawia się **nakładanym przez czynniki nadzorcze obowiązkom, które polegają za sobą zwiększanie budżetów bez wskazania pokrycia.** Zjazd wzywa zarząd, aby ten wystarał się w Min. Skarbu o możliwość zaciągnięcia na rzecz Zw. Komunalnych pożyczek krótkoterminowych, jak również o zwolnienie od przymusu ubezpieczenia pracowników w Kasach Chorych.

Sprawę prawa nakładania podatku inwestycyjnego na budowę szkół, przekazano do rozpatrzenia zarządowi.

Zjazd Regionalny Zw. Komunalnych Pomorza i Poznańskiego postanowiono zwołać do Bydgoszczy w dn. 17 maja b. r.

Zjazd delegatów Zw. Komunalnych Pomorza odbędzie się dn. 25 maja b. r. w Grudziądzu. H. Sambor.

Sensacja w procesie bombiarza Polańskiego.

Przesłuchanie żony oskarżonego w 3-cim dniu rozprawy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).



Bombiarz Polański przed sądem.

Warszawa, 12 kwietnia.

Trzeci dzień rozprawy w procesie Jana Polańskiego, który podłożył bombę pod poselstwo sowieckie w Warszawie, obfitował w momenty nader zajmujące. Zeznania żony oskarżonego wywołały pewnego rodzaju zwrot w dotychczasowej ocenie pobudek, jakimi się kierował przestępca przy popełnianiu swego szalonego czynu.

To też nikt się nie dziwił, że bezpośrednio po przesłuchaniu wszystkich świadków obrońca postawił wniosek o przeprowadzenie badań psychiatrycznych celem ustalenia, czy Polański jest człowiekiem o zdrowych zmysłach.

Sąd do tego wniosku jednak się nie przychylił.

Anna Polańska w roli świadka.

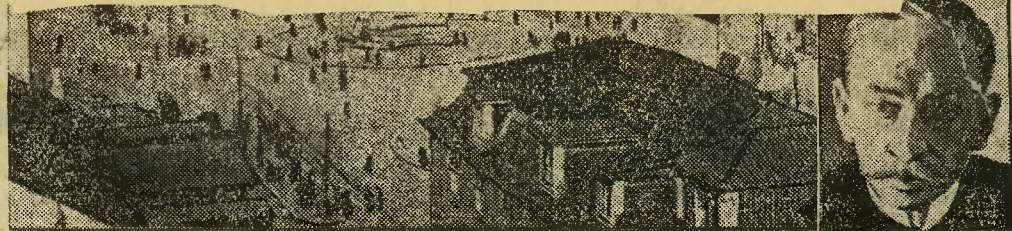
Na sobotniej wokandzie przesłuchał sąd resztę świadków, którzy jednak — z wyjątkiem żony oskarżonego — nic nowego do sprawy nie wnieśli.

Anna Polańska pierwotnie zamierzała odmówić zeznań, widocznie jednak nakłonił ją obrońca do tego, aby nie skorzystała ze swojego prawa i zeznanie składała.

Polańska jest to kobieta młoda jeszcze, ale zrównoważona, inteligentna i, zdaje się,

pocziwa, może trochę zahukana. Niebrzydka. Na rozprawie ubrana była w skromną, długą suknię granatową. Zeznania swoje składała w sposób

kilkakrotnie — ale to, co mówi i czyni, musi wywołać u innych przekonanie, że **nie jest on zupełnie normalny!**



Z Madery ruch rewolucjonistyczny przeniósł się na Lizbonę, stolicę Portugalji, której widok podajemy. W rogu prezydent Carmona. Pancerniki, odkomenderowane do uśmierzenia buntu na Maderze, nie chcą wypłynąć z portu w Lizbonie. Sytuacja jest tam bardzo ciemną i niepewną.

ale wracała, bo jej go było żal. Zresztą miała córkę... (Dziewczyna ta znajdowała się na sali rozpraw — żywa, może 4-letnia blondynka.)

O swoim zamiarze sporządzenia bomby maż jej **nie mówił** — przeciwnie: pojechał po sprzedaży mebli do Warszawy rzekomo poto, aby tu składać jakieś egzaminy na profesora języka niemieckiego i przyrody. O bombie dowiedziała się Polańska dopiero, kiedy ją już zaczęły badać władze.

Przewodniczący: A stosunek pani do bolszewików?

Polańska: Byłam w Wiedniu członkinią partii komunistycznej na żądanie mojego męża, który mnie do tego nakłaniał w tym celu, abym dokładnie poznała ten ruch i mogła go w przyszłości tem skuteczniej zwalczać. Mąż mój miał stosunki z placówkami zagranicznymi Z. S. R. R. — w każdym razie dużo o tem zawsze mówił.

Do Rosji udaliśmy się również tylko w celu poznania tamtejszych stosunków. Mąż mój miał tam przyobiecana „świetną posadę” w ministerstwie rolnictwa, ale skoro zobaczył na własne oczy tę **rażącą przepaść pomiędzy luksusem uprawianym przez komisarzy i urzędników bolszewickich a skrajnym ubóstwem nekanej ludności**, zraził się odrazu do tej posady i zaczął agitować przeciwko komunizmowi. Gromadził on lud **na rynku i ulicach** i głosił mu swoje zasady antysemitki i panslawistyczne (wszechsłowiańskie). Po jakichś 3 miesiącach musieliśmy nagle **ucieć**, pozostawiając niesprzedane jeszcze resztki naszego mienia w mieszkaniu, gdzie właśnie przeprowadzano rewizję.

Miałam zamiar zniszczyć wszystkie papiery, dowodzące naszej przynależności do partii komunistycznej, ale mąż mój mi wzbraniał, utrzymując, że będą one nam potrzebne później przy walce przeciw bolszewickiej, aby nam wierzone, że istotnie widzieliśmy te wszystkie okropności w Moskwie. Jest tam bowiem tak źle, że **wolę 10 lat spędzić w więzieniu polskiem aniżeli jeden dzień w tem piekle bolszewickim!**

„Kiepski warjat”!

W tem miejscu mec. Wilhelm Hofmokl-Ostrowski stwierdza, że przewod sądowy ustalił, iż Polański nie miał współników, ale „rzekomy zamach” był dziełem jednego człowieka. Oskarżony **nie miał styczności z żadną organizacją polityczną**, lecz działał na własną rękę. Dokonał czynu nieudolnego — dla demonstracji.

Z drugiej strony dotychczasowy przebieg rozprawy sądowej, a w pierwszej linii zeznania Anny Polańskiej, dostarczyły dosyć materiału dla zanalizowania duszy oskarżonego. To też obrona prosi o zbadanie Polańskiego przez psychiatrów. Widać bo-

Marek Romański.

18

W cyklu „Pod znakiem Szatana”.

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Uplwały minuty i kwadransy, a Caprivi wciąż czekał. Ogarniało go coraz większe zdenerwowanie. Czyżby „Wielki Mag” zawiódł go, czyżby miał niedotrzymać obietnicy?

— Tap!.. tap!.. tap!

Caprivi uniósł się na posłaniu, zimny pot wystąpił mu na czoło. To był umówiony sygnał.. Tap!.. tap!.. tap!.. Tap!.. tap!.. tap!..

Caprivi wstał, jak mógł najciszej i na palcach podszedł do okna. W oknie tym była zazwyczaj kratka, tym razem jednak kraty nie było. Usunęły ją jakieś tajemnicze ręce, te same, które teraz cięły szybę ostrym djamentem. Ręce te umocowały potem zręcznie drabinkę sznurową i dały znak Capriviemu.

Świętokradka nie wahał się ani chwili, wspiął się na parapet okna i z zręcznością, jakiej trudno się było po nim spodziewać, począł się spuszczać po sznurowanej drabince.

Gdy dotknął ziemi, zbliżyła się do niego jakaś postać pokręcona i ujęła go za rękę. Mimo panującego mroku Caprivi, który widział w ciemnościach nie gorzej od kota, zauważył, iż człowiek ów był garbusem o potwornie brzydkich rysach twarzy. Chciał zapytać o coś, lecz garbus długą swą ręką

położył na ustach Caprivięgo, nakazując mu w ten sposób milczenie.

Deszcz padał w dalszym ciągu. Garbus nadsluchiwał przez chwilę, lecz, poza monotonnym szumieniem deszczu, żaden szmer nie mącił nocnej ciszy.

Garbus najkrótszą drogą pociągnął Caprivięgo w stronę muru, okalającego zakłady ogrodu. Tam również czekała drabinka sznurowa.

Po drugiej stronie muru oczekiwało małe kryte sportowe auto. Garbus krótkim ruchem ręki wskazał Caprivięmu miejsce obok siebie, poczem zajął sam miejsce przy kierownicy.

Samochód ruszył i pomknął, jak strzała po rozmokłej szosie. Caprivi siedział obok garbatego szofera w szpitalnej odzieży i pełną pierśią wchłaniał wilgotne powietrze jesiennej nocy.

Był wolny. „Wielki Mag” dotrzymał słowa.

W dwie godziny potem do gabinetu, w którym dyżurował dr. Świrski, wpadł przerażony dozorca. Na sali, w której sypiał Caprivi, obudził się jakiś chory i począł wzywać dozorcę. Gdy dozorca wszedł, wzrok jego padł natychmiast na okno. Zauważył wylamaną kratę i wyciętą szybę. Spojrzał po łózkach. Łóżko Caprivięgo było puste. Podbiegł do okna i znalazł drabinkę sznurową. Teraz wiedział już wszystko. Caprivi zbiegł z „Domu Zdrowia” w jakiś niezwykle sposób.

Dr. Świrski nie chciał wierzyć własnym uszom, gdy usłyszał tę nieprawdopodobną wiadomość. Piespieszył w ślad za dozorcą poto tylko, by stwierdzić, że dozorca miał rację.

Stary lekarz namyślał się długą chwilę, co robić. Noc była bardzo

ciemna i robienie poszukiwań w parku zakładowym byłoby rzeczą beznadziejną. Dr. Świrski był zresztą zbyt sprytnym człowiekiem, by się nie zorjentować, że Caprivi został uwolniony przy dobrze zorganizowanej pomocy zewnątrz. W takim razie Caprivi był już dawno poza obrębem zakładu.

Wówczas przyszedł lekarzowi na myśl Solski. Aspirant policji pozostawił lekarzowi swą wizytówkę na której widniały dwa numery telefonów: biurowy i domowy. Dr. Świrski postanowił powiadomić Solskiego o tem, co zaszło, lecz nagle zawahał się. Przypomniał sobie, iż aspirant policji opowiedział mu, iż obiecał Caprivięmu uwolnienie go z „Domu Zdrowia”. Termin uwolnienia podany Caprivięmu przez Solskiego, był właśnie tym, w którym Caprivi został uwolniony. To było coś zastanawiającego.

Lekarz namyślał się i medytował długo, wreszcie powziął decyzję.

— Zawezwę pomocy policji — oznajmił dyżurnym dozorcóm, którzy skupili się koło niego. — Proszę zachować zupełny spokój.

Przejęty doktor Świrski nie słyszał i nie zauważył, że przed kilkoma minutami auto jakieś zatrzymało się przed bramą głównego pawilonu zakładu. Zeszedł do gabinetu i ujął słuchawkę telefoniczną.

W chwili jednak, gdy wymieniał numer telefonu Solskiego jeden z dozorców wszedł do gabinetu i oznajmił krótko:

— Pan aspirant Solski!

Lekarz zdumiony opuścił słuchawkę na widelki. W drzwiach stał istotnie aspirant Solski, za nim zaś widniała w korytarzu sylwetka Szprota i dru-

giego jeszcze wywiadowcy. Zanim dr. Świrski zdolał przemówić słowo, Solski skłonił się i rzekł:

— Przepraszam, że o tej porze nie-pokoimy, pana doktora. Oto, podpisany przez prokuratora nakaz przewiezienia Caprivięgo do Warszawy. Ma on być poddany jeszcze dokładnym przesłuchaniom.

Dr. Świrski wziął nakaz, przebiegł go oczyma i potrząsnął głową.

— Żałuję, ale to nie jest możliwe.

Niesłychane zdumienie odbiło się na twarzy Solskiego.

— Nie rozumiem, panie doktorze..

— Zaraz pan zrozumie. Caprivi zbiegł przed niecałymi dwoma godzinami z naszego zakładu. Zbiegł przy pomocy udzielonej mu zzewnątrz. Miałem właśnie powiadomić pana o tem telefonicznie, gdy oznajmiono mi pana przybycie.

Przez chwilę Solski przypominał żonę Lota, zamienioną w słup soli. Wreszcie zaczął wypytywać o szczegóły, wydał polecenie przeszkowania parku. Wynikiem tych starań było znalezienie drugiej drabinki sznurowanej na murze, okalającym ogród zakładowy.

Solski zmarszczył brwi:

— Nic tu po nas! — rzekł wreszcie — Caprivi jest już daleko! Trzeba natychmiast powiadomić naczelnika Durskiego. Chciałbym tylko wiedzieć, skąd ta przeklęta satanistyczna szajka wiedziała o mojej „obietnicy”, danej Caprivięmu. Wykonali ją gorliwie.

— Przegraliśmy, panie aspirancie, — westchnął Szprot. — Podobno i Napoleon miał swoje Waterloo. Czytałem coś kiedyś o tem.

— Szprot, zamknij dziób tym razem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wiem, że jest to maniak, megaloman, zbrojeniec ...

Oskarżony: Protestuję! Panie adwokat, może pan stawiać swoje wnioski, ale ja nie pozwolę sobie ubliżyć!

Mec. Ostrowski: Choćby to ostatnie wystąpienie mojego mocodawcy przekona wyśoki sąd o słuszności mojego wniosku!

Osk.: Proszę mi pozwolić wyjść z sali, aż pan obrońca nie skończy!

Przewodn.: Mogę zarządzić krótką przerwę, aby się oskarżony mógł porozumieć ze swoim obrońcą!

Mec. Ostrowski: Ja już skończyłem.

Prokurator sprzeciwia się uchwaleniu tego wniosku, ponieważ nie zachodzi wątpliwość co do poczytalności oskarżonego — dziwactwo, to nie niepoczytalność!

Czy Polański był w Wiedniu urzędnikiem sowieckim?

Sąd przyznał słuszność stanowisku oskarżyciela publicznego i po przerwie przystąpił do wyjaśnienia kilku nierozstrzygniętych jeszcze szczegółów. Odczytano spis dowodów rzeczowych m. in. dokumentów wystawionych na nazwisko **Iwan Polanski**, książeczki oszczędnościowej, protokołów ekspertyzy itd.

Na zapytania przewodniczącego, jaka była jego rola w ruchu komunistycznym w Austrii i na Węgrzech, starał się Polański wyjaśnić, że pracował istotnie w tamtejszych organizacjach wyrotowych, ale **tylko w celach obserwacyjnych**. Zresztą nie ufano mu. W poselstwie sowieckim w Wiedniu był referentem prasowym (czyżby? — przypisek redakcji) i gospodarczym, a nawet **attaché wojskowym**. Ale ciągnęło go do Moskwy, gdzie chciał poznać bolszewizm u źródła. Chciał **pracować „dla narodu błatniego”** ...

Sąd odczytał następnie treść **noty sowieckiej do naszego M. S. Z.** w sprawie Polańskiego. W nocie tej zaznaczają Sowiety, że Polański nigdy w żadnej zagranicznej placówce rosyjskiej nie pracował.

Dalszy ciąg rozprawy przewodniczący odczytał do poniedziałku. **I. Wan.**

Polańskiego skazano na 10 lat więzienia.

Warszawa, (tel. wł.) Po przemówieniach prokuratora i obrońcy oraz replikach — sąd ogłosił wyrok, skazujący Polańskiego na 10 lat ciężkiego więzienia oraz 600 zł opłaty sądowej.

*

Prasa stołeczna podając sprawozdanie z ostatniego dnia rozprawy wstrzymuje się od wszelkich komentarzy. Uważa się ogólnie, że fanatyka Polańskiego spotkała słuszną karę ze względu na to, że naraził na szwank poprawne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a jej sąsiadem wschodnim.

Dokładne sprawozdanie naszego korespondenta warszawskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Stało się.

Za jednym zamachem i z natychmiastową mocą obowiązującą nastąpiła obniżka płac urzędniczych, która miała być wprowadzoną później i na raty.

Warszawa. (PAT). Prezydium Rady Ministrów donosi: Według zestawień obrotów kasowych rok budżetowy 1930/31 zamknięty został ogólną kwotą dochodów 2.748 milionów złotych; wydatków — 2.801 milionów złotych. **Deficyt budżetowy** za rok 1930/31 wynosi zatem **53 miliony złotych**. Deficyt ten pokryty został z **nadwyżek budżetowych**, osiągniętych w latach ubiegłych.

Ze względu na to, iż w okresie najbliższym wzrost dochodów **nie jest przewidywany**, dalsze zaś wyczerpywanie zapasów kasowych Skarbu Państwa mogłoby **zagrozić** faktycznej równowadze budżetowej — **Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia rb.** uchwaliła na wniosek ministra Skarbu skorzystać z uprawnień artykułu 4 ustawy skarbowej na rok 1931/32 i **cofnąć aż do odwołania 15%-owy dodatek do uposażeń zasadniczych**, pobieranych przez wszystkich **funkcjonariuszów państwowych i osoby, korzystające z zaopatrzeń.**

Oszczędność miesięczna Skarbu Państwa z tego tytułu wyniesie **11,8 milionów złotych**. Ponadto oszczędności, osiągnięte przez cofnięcie 15%-owego dodatku w **przedsiębiorstwach i mono-**

List pasterski ks. biskupa Kubiny.

J. E. ks. dr. Teodor Kubina, biskup częstochowski, wydał ostatnio list pasterski w sprawie diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Wieluniu, który odbędzie się w dniach 27 — 29 czerwca rb.

Wybór Wielunia na miejsce Kongresu ks. biskup tłumaczy znaczeniem, jakie ma w historii chrześcijaństwa w Polsce ziemia Wieluńska: „Wieluń, choć miasto nieduże, wielką odgrywał rolę w życiu religijnym naszego naro-

du. Nie było jeszcze klasztoru na Jasnej Górze, nie było jeszcze świątyń katolickich w Zagłębiu Dąbrowskiem, a w Wieluniu już stał wspaniały Dom Boży, około którego rozwijało się potężne życie religijne. Jak dzieje Kościoła w Polsce głoszą, początki życia religijnego Wielunia i ziemi Wieluńskiej sięgają czasów św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika. Ten wielki Apostoł naszego narodu sam położył fundamenty Kościoła św. na ziemi Wieluńskiej.

W drodze z Pragi do Gniezna zatrzymał się blisko miejsca, gdzie wznosi się Wieluń i pierwszy głosił słowo Boże tamtejszej ludności, wówczas jeszcze pogańskiej i pierwszą odprawił Mszę św. na ziemi Wieluńskiej. Ziarno, rzucone przez niego na tej ziemi, szybko się rozrosło i przyniosło obfite plony. Liczne i piękne kościoły powstały tak w samym Wieluniu, jak też w całej okolicy. Przetrwał także duch św. Wojciecha na ziemi Wieluńskiej. Ludność, tam mieszkająca, słynie głęboką wiarą, pobożnością i gorącym przywiązaniem do Kościoła katolickiego. Zdaje się, jakby Chrystus Pan w szczególny sposób ukochał tę ziemię i jej ludność, tak, jak niegdyś, chodząc po ziemi galilejskiej. Na tej ziemi ubogiej, ale pięknej, wśród jej ludu prostego, ale szczerego i serdecznie Mu oddanego, Nasz Boski Zbawiciel najchętniej przebywał. Ziemia Wieluńska jest jak Galileja Naszej Diecezji. I ziemia ta, choć uboga, jest piękna i miła, a lud jej, choć prosty i biedny, jest gorliwy i pobożny“.

Zorganizowanie kongresu powierzone zostało kierownictwu Akcji katolickiej w Częstochowie. W końcu ks. biskup wzywa wiernych, aby pośpieszyli z pomocą materialną komitetowi kongresu, jak również proszą o modlitwę, aby kongres wydał najlepsze owoce duchowe.

(KAP)

Prof. Władysław Grabski o przebudowie Konstytucji.

Na rozpisana ankietę konstytucyjną nadesłał pierwszy odpowiedź prof. Władysław Grabski, były mały dyktator Polski.

Wypowiada się on zdecydowanie przeciw wyborowi Prezydenta Rzplitej w drodze powszechnego głosowania, jak również przeciw dokonywanemu dziś wyborowi przez Zgromadzenie Narodowe (połączony Sejm i Senat), — zaleca natomiast ciało nowe, złożone z wybranych specjalnie do tego celu elektorów oraz virilistów, jak rektorów wszystkich wyższych uczelni, głowy

duchowieństwa wszystkich wyznań oraz prezesa Sądu Najwyższego. To nowe ciało, dla którego wnioskodawca zachowuje nazwę „Zgromadzenia Narodowego”, wybierałby również zastępcę Prezydenta, wyręczającego Głowę Państwa, o ile z intencji autora można wyczuć, przedewszystkiem w sprawach nie noszących politycznego charakteru.

Co do kompetencji Prezydenta żąda dlań prof. Władysław Grabski:

1) prawa samodzielnego mianowania pre-

mjera bez wpływu parlamentu i bez kontrasygnaty. Tak mianowany premier byłby też wyłącznie przed Prezydentem odpowiedzialny.

2) prawa wydawania dekretów z mocą ustawową w wypadkach przewidzianych konstytucyjnie oraz prawa weta na wniosek Senatu. Veto to, kłapa bezpieczeństwa przeciw Sejmowi, miałoby znaczenie decydujące. W wypadkach nadzwyczajnych mógłby Prezydent zakładać swoje veto nawet bez uprzedniego wniosku Senatu.

3) prawa mianowania na wniosek premiera poszczególnych ministrów, odpowiedzialnych przed Sejmem.

Co do Sejmu — należałoby do niego: prawodawstwo z inicjatywy własnej lub rządu, kontrola nad rządem i prawo wyrażania mu w całości lub poszczególnym ministrom votum nieufności.

Senat ma się składać z reprezentantów samorządów terytorjalnych, gospodarczych, związków pracowniczych, senatów akademickich itp. i, obok zwykłych atrybutów drugiej Izby prawodawczej, powinien posiadać możliwość zwracania się do Prezydenta o skorzystanie z prawa dekretowania i weta.

Specjalny nacisk kładzie autor na budżet i sesję budżetową. Ogranicza tu znamienne prawa ciał parlamentarnych, domagając się konstytucyjnego zakazu podnoszenia przez Sejm i Senat pozycji wydatków, nadto przenosi rozgrywkę między rządem a parlamentem poza sesję budżetową, żądając, aby Sejm mógł się ustosunkować pozytywnie lub negatywnie do rządu tylko raz na rok z okazji przedstawiania przez rząd parlamentowi sprawozdania ze swej działalności za czas ubiegły, nigdy zaś przy rozpatrywaniu budżetu.

Oto główne wytyczne prof. Wł. Grabskiego. Najtrudniej przyszyby oczywiście pogodzić się z wnioskiem konstytucyjnego zakazu podnoszenia wydatków przez parlament, który byłby przez to w prawach swoich zbyt skąpowany, przyczem rozdyndensacyjne, a takich trzeba się w Polsce niestety obawiać, mogłyby bagatelizować a nawet zupełnie zagwałdzać ważne działy życia, nie leżące jednak na linii politycznych tendencji rządu.

polach, pozwolą na urealnienie budżetów tychże przedsiębiorstw i monopolii oraz na **podniesienie** ich wpłat do Skarbu Państwa.

Spadek wpływów skarbowych, będących wynikiem zniżenia rentowności warsztatów wytwórczych, w szczególności zaś wytwórczości rolnej, — wraz ze wzrastającą na skutek ogólnego kryzysu wysokością świadczeń Państwa na rzecz bezrobotnych — stwarzają **konieczność przystosowania płac funkcjonariuszów państwowych do ogólnych pogorszonych warunków gospodarczych**, tembardziej, że w ciągu ostatnich dwóch lat wynikający ze spadku cen spadek opłacalności warsztatów wytwórczych — stawał w porównaniu z innymi w położeniu względnie korzystnym pracowników, posiadających stałe zatrudnienie i stałą wysokość płac.

Uważając, iż **sprawną i sumienną** praca funkcjonariuszów państwowych powinna być **dobrze wynagradzana** — Rząd nie uciekłby się do mechanicznej redukcji płac, gdyby nie to, iż względem konieczności utrzymania zdrowych podstaw gospodarki narodowej i państwowej musi być stawiany wyżej,

niż rozumiała troska Rządu o dobrobyt funkcjonariuszy państwowych.

Do ubogich domów urzędniczych zakolała już teraz nędza. I to odrazu, bez stopniowego przygotowania. A przecież co celniejsi posłowie i senatorzy z sanacji, a nawet sam szefarz skarbu minister Matuszewski zaręczali z trybuny parlamentarnej, że obniżka płac urzędniczych — to skarbowa ostateczność, która nie tak szybko nastąpi, a przedewszystkiem nie przed gruntownym wyczerpaniem innych środków, mogących zapewnić w inny sposób równowagę budżetową. Do środków tych, może drobniejszych, wszak należał 10-owy dodatek do podatku dochodowego od uposażeń; min. Matuszewski zapowiedział wyraźnie, że dodatek ten będzie skasowany w razie konieczności obniżenia poborów — tymczasem dodatek ten pobrano za ledwie raz jeden i błyskawicznie po nim spada fatalna, rujnująca do reszty stan urzędniczy redukcja płac. Przytem żadnego pardonu dla najbiedniejszych, dla najniższych rang urzędniczych o poborach, dalekich od ludzkiego minimum egzystencji.

Rodzi się pytanie, czy sfery miarodajne, ludząc opinie odsunięciem redukcji płac na dalszą metę, źle się obliczyły, — czy też chciały pułkownikowskim sztychem zaskoczyć świat urzędniczy. Świat ten w każdym razie ocknął się boleśnie z wyborczych fanfar sanacyjnych, przygrywających mu w listopadzie do jawnego głosowania. — Red.

Dwunasty sejmik wioślarski w Warszawie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Wioślarstwo polskie weszło na nowe tory. Dzięki wzorowej i silnej organizacji, przede wszystkim zaś dzięki wspaniałym sukcesom na arenie międzynarodowej stało się potęgą, z którą liczy się nie tylko sport polski, ale i światowy i co ważniejsze, sfery rządowe. Dowodem tego jest odznaczenie szeregu działaczy wioślarskich krzyżami zasługi.

Dwunasty sejmik wioślarski, który odbył się w niedzielę, dnia 12. bm. w Warszawie obradował pod znakiem zdobytego w roku ubiegłym w Leodjum przez Klub Wioślarski 04 w Poznaniu mistrzostwa Europy. Przedstawicielem Poznania zgótowano przy rozpoczęciu obrad gorące i długotrwałe owacje. Z powodu ogólnej krytycznej sytuacji gospodarczej udział delegatów w tegorocznym sejmiku nie był taki liczny jak po inne lata. Na 50 towarzyszy zrzeszonych w P. Z. T. W., wysłały tylko 21 swoich przedstawicieli. **Ośrodek bydgoski reprezentowało 6 delegatów** mianowicie: B. T. W. pp. dr. Siemiątkowski, dyr. W. Czajkowski, dyr. Wł. Żewicki, Bydgoski Klub Wioślarek pp.: Sommerówna i Molska. Kolejowy Klub Wioślarski p. inż. Thienel, Klub Wioślarski „Gryf” nie był reprezentowany.

Przewodnictwo Sejmiku powierzono p. J. Bojańczykowi, który wywiązał się ze swego zadania znów wspaniale. Jego to zasługa, że przebieg obrad był wzorowy i bardzo harmonijny i że obszerny porządek dzienny załatwiono w stosunkowo krótkim czasie.

Obszerne, nadzwyczaj starannie i przejrzysto opracowane sprawozdania z działalności ogólnej, sportowej, turystycznej i finansowej zdali kolejno pp.: Gedzierowski (w zastępstwie chorego inż. Lotha), Lenartowicz, Grzelak, Juszkiewicz i Kożuchowska. Ze sprawozdań wynika, że praca w ubiegłym roku była bardzo intensywna i pomyślna. Związek jednoczy w sobie obecnie 7894 członków. Pod względem odniesionych zwycięstw przoduje Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań, **drugie miejsce zajmuje Bydgoszcz (B. T. W.)**. Turystyka wioślarska poszczycić się może pierwszorzędnymi wyczynami. Na wyróżnienie zasługuje wyprawa Poznań—La—Havre i spływ polsko-czeski do morza polskiego.

Preliminarz budżetowy na rok 1931 wykazuje w dochodach i rozchodach kwotę zł 36.900. Obszerna dyskusja toczyła się nad zatwierdzeniem regulaminu turystycznego, regatowego i dla spraw wioślarstwa kobiecego. Uwzględniono

Syrja — królestwem.

Paryż. Wielkie wrażenie zrobiła tu wiadomość, iż Francja ma zamiar niebawem zręczyć się mandatu Ligi Narodów nad Syryją i ogłosić Syryję królestwem pod rządami Emira Alir syna króla Husseina. Byłoby to analogiczne do ogłoszenia w swoim czasie Iraku królestwem

Budowa drugiej kolei syberyjskiej.

Nowa linia projektowana przez rząd sowiecki, skracając drogę z Moskwy na Daleki Wschód o blisko 2000 kilometrów.

W pismach fachowych czytamy, że rząd sowiecki powziął nowy śmiały plan inwestycyjny: stworzenia bezpośredniego połączenia kolejowego centrum Rosji z Dalekim Wschodem (Moskwa—Władywostok).

Za urzeczywistnienie tego planu przemawiają względy natury gospodarczej i kolonizacyjnej.

Otwarcie dla świata, przez budowę nowej kolei, północnej Syberji, obfitującej w nieprzebrane bogactwa naturalne, wyniesie Rosję w rzędzie światowych dostawców drzewa na pierwsze miejsce.

Linia nowej kolei będzie wieść z Moskwy (lub Leningradu) przez Kotlas do miejsca zęścia rzek: Ob i Irtysz, stamtąd obok Tunguzki (Wyższa Angara) i Jeniseju do Erhogar, dalej do Olekmińska w widłach Leny i Olekuny, wreszcie do Chabarowska. Tu zamknie się pierścień, który projektowana linia kolejowa tworzy z istniejącą już południowo-syberyjską.

W historii budowy kolei, założenie tej północnej linii o długości 7—8.000 km jest zjawiskiem jedynym w swoim rodzaju, zwłaszcza, że objęta zostanie w ten sposób olbrzymia sieć rzek: Leny, Jeniseju, Obu i Dwiny o łącznej długości 90.000 km drogi wodnej. Nie potrzeba dodawać, jakie to ma znaczenie dla spławu drzewa, rybactwa i w. in. możliwości. Dotyczy też to sposobów rzucenia zasobów zbożowych środkowej i południowej Syberji na rynek międzynarodowy.

Nowa linia kolejowa umożliwi dostęp do obszarów nad Jenisejem,

prawie wszystkie życzenia poszczególnych ośrodków wioślarskich.

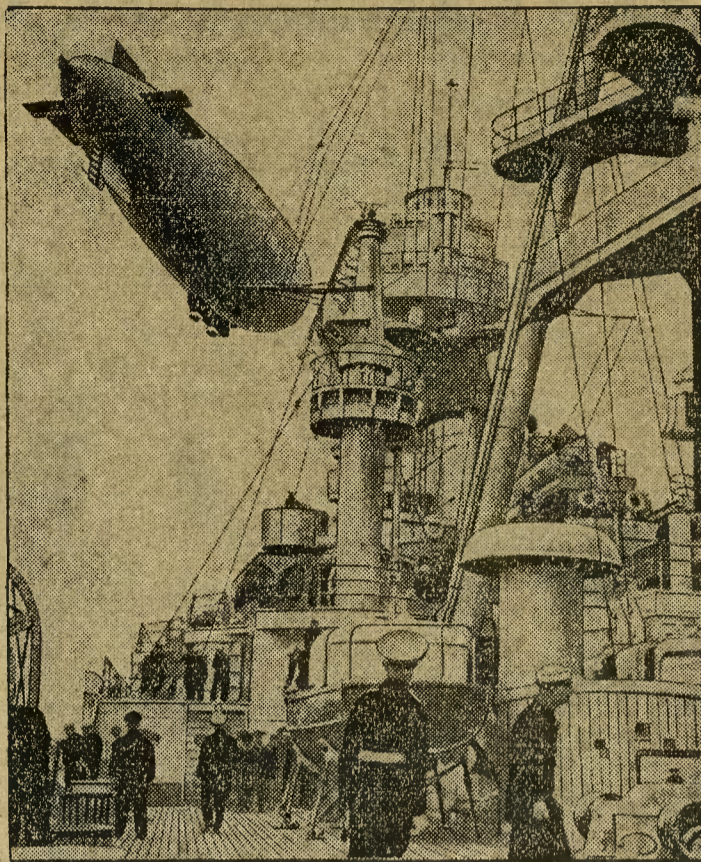
Polski kalendarz wioślarski staje się z roku na rok coraz obszerniejszy. Coraz to nowe ośrodki wioślarskie poczuwają się do obowiązku organizowania regat, a ambicje młodszych klubów zmuszają starsze do pilnej pracy i postępu. Bardzo wielką ambicją organizacyjną i sportową wykazuje Wilno. **Doroczne wszechpolskie regaty odbędą się w Bydgoszczy w niedzielę 26 lipca**, a nie jak poprzednio projektowano 2 sierpnia. Przesunięcie terminu było koniecznym z powodu ustalenia terminu regat europejskich w Paryżu na 13 do 16 sierpnia br. **Regaty międzyklubowe odbędą się w Bydgoszczy w niedzielę, 5 lipca.** Program regat o mistrzostwa Polski przewiduje w tym roku biegi pań i klubów wojskowych o mistrzostwo Polski. Wspólne otwarcie przystani wszystkich polskich klubów wioślarskich odbędzie się 10 maja, zamiast 3 maja, jak pierwotnie projektowano.

Najwięcej czasu zabrała dyskusja nad przyjęciem nowego statutu P. Z. T. W., który stanowić będzie w przyszłości fundament istnienia Związku. Zapatrywania poszczególnych delegatów, w niektórych wypadkach nawet z jednego i tego samego ośrodka, co do nowych paragrafów, były różne. W rezultacie osiągnięto jednak zgodę. Do nowoutworzonego sądu wioślarskiego wybrano pp. dr. Siemiątkowskiego z Bydgoszczy, J. Bojańczyka z Włocławka i M. Garsteckiego z Poznania.

Przy końcu zebrania wręczono tym klubom, które zdobyły w roku 1930 mistrzostwa Polski nowowytwarzane dyplomy sportowe, a towarzystwom, które wykazały największą działalność turystyczną, dyplomy uznania.

Warszawa, 12 września 1931 r. Żew.

Statek powietrzny przywozi na okręt pocztę prez. Hooverowi.



Dobrze mają wielcy dygnitarze. Prez. Hoover udał się w podróż do Ameryki Południowej. Radjo donosiło mu na okręt wszelkie ostatnie nowiny, ale prezydent chciał mieć też pocztę i swoje gazety. Więc podczas gdy okręt bujał po Oceanie, dołatywał do niego z ładu Zeppelin i przynosił mu upragnione przesyłki.

Butni Niemcy awanturują się na granicy.

Czarnków. (PAT.) Przed kilku dniami przejście graniczne Chelst w pow. czarnkowskim było widowiskiem granicznego zajścia. Tuż obok zapory granicznej znajduje się po stronie niemieckiej karczma, do której przybyło dwoma samochodami kilku osobników. Podeszli do zapory granicznej i na widok strażnika polskiego wykrzykiwali wyzwiska w języku niemieckim, jeden z nich zaś zawołał po polsku: „Chodź tu, ty pieronie polski!”. Strażnik nazwiskiem Sabowicz nie reagował, a grupa Niemców udała się do karczmy. W godzinę później wyszli ponownie. W międzyczasie miejsce strażnika Sabowicza objął strażnik Pilecki. Niemcy rozpoczęli nanowo prowokować strażnika polskiego okrzykami w języku niemieckim, których strażnik nie rozumiał.

Widząc spokojną postawę strażnika, Niemcy przeszli granicę niemiecką, minęli zapórę polską i stanęli po stronie polskiej. Wówczas strażnik nałożył bagnet na karabin i zawołał: „Stój, tu straż graniczna!”. Niemcy zawrócili i zaczęli biegiem uchodzić ku granicy niemieckiej. Strażnik jednak wyminął ich i zastąpił im drogę między zaporą polsko-niemiecką na terenie polskim, przyczem zażądał, aby Niemcy udali się z nim do komisariatu straży granicznej. Wobec odmowy ze strony Niemców i przyjęciu przez nich postawy zaczepnej strażnik dał dwa strzały alarmowe w powietrze, wskutek czego nadbiegli drugi strażnik wraz z drużyną przysposobienia wojskowego, z którą odbywał ćwiczenia.

Strażnicy aresztowali dwóch Niem-

ców, którzy byli na terytorjum Polski. Są to Emil Riemer i Emil Bleich z miasteczka Vordam. Obu ich odstawiono do komisariatu straży granicznej w Pilce, gdzie spisano protokół z nimi i ze świadkami zajścia. Przytrzymanie ich jest uzasadnione nielegalnym przekroczeniem granicy i prowokacyjnym wystąpieniem wobec organów straży granicznej.

Zamówienia sowieckie dla Polski.

Hutnictwo górnośląskie otrzymało dostawę za 75 milionów złotych.

Warszawa, 14. 4. (tel. wł.) Sowiecka misja handlowa zawarła z Katowicką Spółką dla Górnictwa i Hutnictwa umowę, na mocy której zakłady hutnicze, wchodzące w skład tej spółki, otrzymają zamówienia na dostawę 300 tysięcy ton wyrobów hutniczych, wartości ogólnej około 75 milionów złotych. Dostawa ma być dokonana stopniowo w ciągu bieżącego roku.

Podróż z Rumunii do Niemiec „na gapę”.

Jak podają pisma berlińskie, na tamtejszym t. zw. Śląskim Dworcu Kolejowym przytrzymał niejakiego Michała Stangela, lat 21, który przeprowadzony do komisariatu policji zeznał, że jest obywatelem rumuńskim.

Z dalszych jego zeznań wynika, że umieściwszy się na podwoziu pociągu ekspresowego w Czerniowcach, w ciągu 26-ciu godzin kryjówki swej nie opuszczał i w ten sposób dostał się do Rumunii do Niemiec. Ubranie jego było niemal zupełnie zniszczone, a w ciągu swej podróży posiłki miał tylko suchym chlebem, który miał w kieszeni, a dwa razy zdołał napić się trochę wody.

2000 litrów benzyny rozlało się po szosie.

Kraków. Na szosie Kraków - Bochnia w pobliżu Damianicy przewrócił się do rowu samochód ciężarowy firmy Standard Nobel, wiozący 2000 litrów benzyny. Kierowca Jan Powojewski i magazynier Tadeusz Styła z ciężkimi obrażeniami przewiezieni zostali do szpitala w Bochni.

Cysterna z benzyną w czasie wywracania się wozu pękła i cała zawartość rozlała się po szosie. Szkoda wynosi 31 000 zł.

Nawet centrowców niemieckich ogarnia szal hakatystyczny.

Berlin, 14. 4. (Tel. wł.) W ubiegłym tygodniu odbył się w Katowicach zjazd nauczycieli szkół wyższych i średnich, na którym wojewoda Grażyński w mowie powitalnej powiedział m. in. co następuje: „Tu biegnie granica, którą należy wszelkimi środkami zabezpieczyć przed niemieckim parciem na wschód. Kresy zachodnie, szczególnie Pomorze i Śląsk są najważniejszymi bastionami granicznymi państwa polskiego. Ludność ziemi śląskiej zachowała polskie uczucia, chociaż przez setki lat była od Polski oddzielona. Okażę się to tak w plebiscycie jak i w powstaniach, które były jedynymi powstaniem polskimi, ogarniającymi wszystkie stany. Świadomość tych rzeczy należałoby rozszerzyć w całej Pol-

go Wschodu o blisko 2.000 klm.

Warto przypomnieć, że budowę **pierwszej drogi żelaznej syberyjskiej** na Krasnojarsk, Irkuck, jezioro Bajkalskie, Czytę, wzdłuż rzeki Amur przez Chabarowsk do Władywostoku — rozpoczęto w roku 1891 a ukończono dopiero 1904 r. Koszt budowy obliczono na 360 milionów rubli. Przy budowie tej kolei pracowali inżynierowie, technicy i majstrowie — **przeważnie Polacy.**

se i wzmocnić tą drogą siłę moralną ludności śląskiej, walczącej o swoją polskość. Oto święte obowiązki nauczycielstwa polskiego.”

Prasa niemiecka zaopatruje przemówienie to, które stanęło na gruncie faktów historycznych i pominęło wszelkie momenty, mogące podrażnić stosunki na Górnym Śląsku w zjadliwe uwagi. Centrowa „Germania” pisze o nim pod nagłówkiem: „Grażyński podburza w dalszym ciągu”. Szal hakatystyczny doprowadził Niemców do całkowitego zaślepienia. Heca jest w ich oczach każde potwierdzenie i przypomnienie naszych narodowych praw na zachodnich ziemiach Polski.

Można nad tą chorobą duszy niemieckiej uolewować, ale rady na nią niema. b.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

W gorzelni w Buczu pow. Śmigiel, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie podczas parowania ziemniaków przez robotnika Ratajczaka, lat 66, w czasie przykręcania pokrywy parownika, nastąpiła eksplozja, wskutek czego R. został tak nieszczęśliwie poparzony, że po odwiezieniu go samochodem do szpitala w Śmiglu wśród strasznych boleści zmarł. Zmarły osierocił żonę i córkę.

Inowrocław, 11. 4.

Uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy uczeń ślusarski Wacław Jabłoński, zatrudniony przy warsztatach kolejowych w Inowrocławiu. Przy przesuwaniu wagonu siłą ludzką dostał się wyżej wspomniany z niewiadomych przyczyn pod koła wagonu, odnosząc poważne obrażenia cieleśne. Odwieziony do szpitala, mimo zabiegów lekarskich po ciężkich cierpieniach zmarł.

Krwawy zatarg o dziewczynę.

Z Gniezna donoszą: W Kłecku doszło między 22-letnim parobkiem Janem Janikiem a 28-letnim uczniem kowalskim Kazimierzem Grabarczykiem na tle zabiegów o względy pewnej dziewczyny, do gwałtownego sporu, w czasie którego Grabarczyk wyciągnął w pewnym momencie rewolwer i dał strzał do swego rywala, raniąc go ciężko w brzuch.

Rannego Janika odstawiono pogotowiem do szpitala miejskiego w Gnieźnie, gdzie przeprowadzono natychmiast operację, Grabarczyka zaś aresztowano.

Samobójstwo kierownika monopolu spirytusowego w Wąbrzeźnie.

Usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u ręki kierownik oddziału monopolu spirytusowego w Wąbrzeźnie na Pomorzu, Ambroszkiewicz. Powodem tego kroku były naderżnięcia, jakich dokonał na szkodę monopolu spirytusowego. Denata przewieziono do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Utopiła się z rozpacz.

Ze Śmigła piszą: W nocy dnia 9 bm. niej. Marta Neumann, lat 43, z Bojanowa Starego pow. Śmigiel, oddała się nieznacznemu do domu. Wszczęte przez jej siostrę poszukiwania nie odniosły żadnego skutku.

Jak się okazało, N. popełniła samobójstwo, gdyż zwłoki jej znaleziono utopione w Samnicy pod Bojanowem Starem.

Przyczyną samobójstwa ma być prawdopodobnie zgon jej matki.

Tajemniczy wypadek z dubeltówką.

Ze Świecia donoszą: W dniu 11. bm. postrzelili się z dubeltówki kupiec Paweł Knopf, współwłaściciel znanej firmy Davis i Knopf. Wskutek rany zmarł K. tego samego dnia w południe. K. był bardzo lojalnym obywatelem i brał, jako członek Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, czynny udział w obchodach uroczystości narodowych oraz był znany ze swej dobroczynności. Czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo narazie nie ustalono.

NAKŁO. Pokwitowanie. Do dnia 7 kwietnia 1931 r. wpłacili na rzecz budowy pomnika ku czci poległych powstańców m. Nakła i okolicy dobrowolne datki: ks. Klementowski, Chelmża zł 250, Wojciech Ćwik, Trzeciwnica zł 5, Jan Kabatek, Karnowo zł 1, W. Matuszkiewicz, Brednica zł 1, Tow. Uczest. Powst. Wlkp. z r. 1918-19, Paterek zł 5, dyr. Wiszniewski Zygmunt, Nakło zł 10, Józefa Zachorska, Nakło zł 2, N. N., Nakło zł 2, J. Stypczyński, kupiec, Nakło zł 5. Wszystkim ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać”. Dalsze datki prosimy przekazywać na konto P. K. O. 213750. Komitet.

Rogoźno.

Koncert. Staraniem dyrekcji gimnazjum w Rogoźnie oraz komitetu rodzicielskiego zostanie urządzony w niedzielę 19 bm. w sali Hotelu Centralnego koncert. Udział bierze chór męski „Echo” z Poznania. Jako soliści wystąpią p. Bojarski oraz prof. Roman Hejsing.

Impreza akademików. Grono akademików miasta Rogoźna urządziło w sobotę 11 bm. w sali p. Jarosza herbatkę z tańcami. Uczestnicy bawili się ochoczo.

Z rady miejskiej. Odbyło się zebranie rady miejskiej w Obronikach. Uchwalono wybór członka magistratu w osobie p. Fraszczyńskiego,

sekreterza wydziału powiatowego. Na protokółanta wybrano p. Melerskiego. Po załatwieniu sprawy sprzedaży 300 centnarów smoły gazowej zaakceptowano wniosek magistratu dotyczący wykazu zaliczek.

Niebezpieczny nożownik niej. 20-letni Ewertowski rozpoczął sprzeczkę po wyjściu z kina z p. Józefem Barabaszem, któremu zadał niebezpieczne cięcie nożem w szyję. Nożownika aresztowano, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Nowy naczelnik poczty. Kierownictwo urzę-

du pocztowego w Rogoźnie powierzono p. Franciszkowi Kotowi.

Przedstawienie. W niedzielę 12 bm. klub sportowy „Wielna” odegrał dwie komedje jednoaktowe. Publiczność oklaskiwała wykonawców.

Kurs przeciwgazowy. Przy udziale 60 uczestników p. prof. Głiszczyński dokonał otwarcia kursu przeciwgazowego. Wykłady odbywają się we wtorki i piątki. Sprawy techniczne omawia instruktor powiatowy L. O. P. P. p. Stanisław Nowak.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 14. bm. o godz. 20 gościnny występ Eugenjusza Bodo, bohatera „Wiatru od morza”, niezrównanego piosenkarza, humorysty, recytatora i tancerza w jednej osobie. Świetnemu artyście towarzyszy para baletowa Topolnicka-Ostrowski, piosenkarka Duranowska i recytator Belski.

W środę i czwartek sensacyjna sztuka St. Brandowskiego „Sarajewo 1914”.

Lucy Messal w Toruniu.

Najsławniejsza diva operetki polskiej, Lucy Messal, pozyskana została przez dyrekcję teatru toruńskiego na dwa gościnne występy w operetce Benatzky'ego p. t. „Piękna Carena” („Noc w San Sebastiano”). Te dwa rewelacyjne przedstawienia naszego sezonu operetkowego odbędą się w sobotę 18. bm. i niedzielę 19 b. m.

Kto ukończył kurs lekkoatletyczny? Kurs przodowników lekkoatletycznych, urządzony staraniem Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu, ukończyli pp.: Aleksiejew A. GKS., Ba-

racz Sem. M., Ceranowicz K. SMP., Gadowski Br. - Dr. Błęk., Jarnuszewski Jan - SMP., Jarnuszewski Józef - SMP., Kwella J. - GKS., Maliszewski J., Nagiel H. - Sem. M., Puchalski J. ZHP., Rolewski - Sem. M., Szarszewski - SMP., Stefanowicz Zb. - GKS., Szuprzyckiński K. - GKS. — wszyscy z Torunia.

Splątane konie. Dnia 9 bm. na ul. Zygmuntońskiej w Toruniu splątły się dwa konie wojskowe, prowadzone przez kanoniera Filipuka Antoniego z manewrowego pułku artylerji. Konie z urwanym dyszlem pędziły ulicą Nadbrzeże i wpadły na słup telegraficzny, gdzie je przytrzymało.

Przewóz przez Wisłę uruchomiony. Z dniem 11 bm. uruchomiony został już przewóz przez Wisłę.

Zmiana adresu sekretariatu klubu sportowego Rodziny Wojskowej. Sekretariat klubu sportowego Rodziny Wojskowej przeniesiony został do mieszkania sekretarki p. Jełowickiej, ul. Rybaki 45, III p. i urzęduje we wtorki i piątki od godz. 12 do 14.

Z K. S. Rodziny Wojskowej. Lekcja gimnastyki odbędzie się w klubie sportowym Rodzi-

Z Inowrocławia.

Osobiste. B. zast. dowódcy 59 p. p. Wlkp. p. pułk. Artur de Jama Manowarda zawarł ślub z p. Elżbietą Jansing. Młodej parze „Szczęść Boże”.

10-lecie Sodalicji Marjańskiej przy państw. gimnazjum. Sodalicja Marjańska przy tuł. gimnazjum państw. urządziła w niedzielę 19 bm. uroczysty obchód 10-lecia. Dla uczczenia tej wzniosłej rocznicy odbędzie się o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w Ruince, a o godz. 5 akademja marjańska w hotelu Basta.

Otwarcie sezonu kolarskiego. Oddział kolarzy „Sokoła” urządził uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego w niedzielę 12 bm. o godz. 11 połączone z wycieczką do Strzelna na rowrach i motocyklach.

Za krzywoprzysięstwo. P. Walenty Ledzianowski z Rzadkwinia pow. Strzelno nabył od żydków łódzkich towaru za 200 zł. wystawiając na tę sumę weksle. Gdy nadszedł czas płatności weksla, w zagrodzie p. Walentego L. zjawili się żydowie, prosząc o uregulowanie długu. P. Walenty nie miał pieniędzy, a gdy żydzi pokazali mu weksel, burzonym tem rozdarł go na dwie części. Zrobił się wielki rwetes. Żydzi z lamentem i krzykiem pojechali do Strzelna, skąd sprowadzili policję, która spisa-

ła protokół. Na rozprawie powołał się p. Walenty Ledzianowski na swoją siostrę Marjanę, która oświadczyła, że w trakcie rozmowy pomiędzy jej bratem a żydkami nie doszło do starcia i że brał jej weksla nie podturt. Tymczasem stwierdzono, że Marjanę w czasie rozmowy nie było, wobec czego p. Walentego L. i siostrę jego aresztowano jako posądzonych o krzywoprzysięstwo. Trybunał karny po dłuższej naradzie skazał Walentego Ledzianowskiego na 3½ roku, a siostrę jego Marjanę na półtora roku ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich oraz niedopuszczalność składania przysięgi.

Trzech opryszków znęca się nad nieprzytomnym chorowitym starcem.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.”)

Zielona Huta, 13. 4.

Poważny nastrój świąt Wielkanocy naruszony został smutnym wypadkiem, jaki wydarzył się w naszej miejscowości. Rolnik Trzebiatowski, który przez 4 miesiące był obłożnie chory, miał pretensje do 3 braci Pitrochów,

którzy bez powodu pobili jego dziecko. W drugie święto Wielkiejnocy spotkał się Trzebiatowski z Pitrochami. Podczas gdy Trzebiatowski dopytywał się o powód pobicia jego dziecka, otrzymał w odpowiedzi uderzenie kamieniem w głowę. W następnym momencie nastąpiło drugie i dalsze następujące po sobie uderzenia, a wreszcie T. zbroczony krwią, straciwszy przytomność, upadł na ziemię. Zwyrondnialcy wciągnęli swą ofiarę do rowu i tam się nad nim znęcali.

Dopiero rolnik Ziemann pospieszył T. z pomocą. Nie wiele już brakowało do wyzionęcia ducha. Ziemann stoczył z bestjami w ludzkim ciele zaciętą walkę, przyczem również odniósł liczne urazy na ciele. Nawpół żywego Trzebiatowskiego odniesiono do domu, gdzie przywołany lekarz dr. Neumann z Chojnic stwierdził ciężki uraz cieleśny, zagrażający życiu. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Dziwne uprowadzenie dziewczęcia

Z Poznania piszą: Kupiec Marjan Szczęsny z Tarnówka uprowadził samochodem 16-letnią Helenę Kluczkównę do Szamotuł, skąd po przebraniu dziewczyny w niej. Heleny Gęsih, usiłował ją wywieźć w towarzystwie dwóch innych współników koleją do Poznania.

W czasie jazdy usiłowali mężczyźni wytłumaczyć uprowadzonej, że odwożą ją do Obrzycka, a stamtąd do domu do Tarnówka. Ponieważ jednak dziewczyna zorientowała się w

sytuacji i zaczęła płakać, konduktor pociągu zawiadomił o swem spostrzeżeniu policję. W Poznaniu osadzono sprawców uprowadzenia w areszcie, dziewczynę natomiast odesłano do domu.

Policja wdrożyła dochodzenia, celem wyjaśnienia, czy w wypadku tym ma się do czynienia z handlem żywym towarem, czy też z wybrykiem.

Niegasnące światło u samochodów.

Nowy wynalazek polski Semperlux.

Jednym z powodów mnożących się z dnia na dzień katastrof samochodowych jest nagłe zgaśnięcie światła, gdy pojazd w pełnym znajduje się biegu. Zdarza się wtedy, że zanim szofer nagle uderzony ciemnością zdąży przytrzymać, auto wpada na drzewo przydrożne, na kamień, lub do rowu. Nawet, gdy samochód staje szczęśliwie na drodze, następuje zwykle dłuższy postój wśród nocy, potrzebny, by światło naprawić — co też jazdy samochodem nie uprzyjemnia.

P. Jan Kolipiński niedawno temu zgłosił do

urzędu patentowego wynalazek bardzo prosty i niezawodny, który przypadkowe zgaśnięcie światła u samochodu wyklucza.

Gdy przez tak zwane krótkie spięcie bezpiecznik się przepala, zapomocą małego elektromagnetu zamyka się drugi, zapasowy przewód i w tej samej chwili żarówka w reflektorze zapala się na nowo. Liczne próby robione w Poznaniu wypadły znakomicie. Pierwsze zamówienie na ten nowy przyrząd, zwany Semperlux, dało p. Kolipińskiemu Tow. Kol. Miejskich w Poznaniu.

Schwytanie zwyrodnialca.

Gniezno, w kwietniu.

W Gnieźnie ujęto niej. Sylwestra D. z ulicy Grzybowo, lat 25, który na cmentarzu świętokrzyskim usiłował dokonać gwałtu na osobie 13-letniej Janiny S. z ulicy Żuławy. Na krzyk dziewczynki, która zwyrodniałemu napastnikowi stawiała energiczny opór, przybiegła znajdująca się w pobliżu matka i kilku przechodniów, na widok których napastnik usiłował zbiec.

Nie daleko jednak dobiegł, gdyż zaalarmowani przechodnie rzucili się za nim w pościg i po emocjonującej gonitwie dopędzili go w pobliżu jeziora winiarskiego i oddali w ręce policji.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie do 18 b. m. nocny dyżur pełnią apteki „Pod Orłem”, ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 34.

Kalendarzyk teatralny. Teatr Miejski 14. bm. w Starogardzie „Sybir”.

Kino „Gryf” wyświetla film dźwiękowy p. t. „C. K. Feldmarszałek”.

Kino „Orzeł” wyświetla film p. t. „Ludzie bez jutra”.

Kino „Nowości” wyświetla potrójny program p. t.: I. „Walka o honor”, II. „Pod szubienicą” i III. „Zwycięstwo”.

Akademickie święcone. Staraniem członków Akademickiego Koła Pomorza w Warszawie odbyło się akademickie święcone przy udziale młodzieży akademickiej i gości. Święcone miało miejsce w jednej z sal restauracyjnych „Wielkopolanki”, która dzięki staraniom właściciela p. Przybyłowicza została na ten cel pięknie przystrojona. Po tradycyjnym dzieleniu się jajkami, przy śpiewie i zakąskach spędzono w zamkniętym kółku kilka krótkich, lecz miłych chwil.

25-lecie pracy zawodowej. Dnia 17 bm. obchodzić będzie znany i ogólnie poważany pracownik gazowni miasta Grudziądza p. Jan Ambrozjusz (Nadgórną 58) swe 25-lecie pracy zawodowej, wiernie i sumiennie spełnianych obowiązków. Jan Ambrozjusz liczy lat 64 i znajduje się jeszcze przy dobrym zdrowiu. Należy on do licznych organizacji społecznych miejscowych, jest członkiem wydziału fabrycznego w gazowni, członkiem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na województwo pomorskie, ponadto należy do różnych innych organizacji społecznych, kościelnych i t. d. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia — Ad multos annos!

Pierwszy trener Polak w Grudziądzu. Staraniem sekcji lekkoatletycznej „Sokoła” I. przy-

bywa z dniem 20 bm. trener lekkoatletyczny p. Cejzik do Grudziądza, aby rozpocząć pracę w miejscowych organizacjach. Sądzymy, że pobyt i praca jego w Grudziądzu przyczyni się w wielkiej mierze do rozwoju lekkoatletyki w kierunku doskonalenia zawodników, a także przysporzy sportowi lekkoatletycznemu wielką ilość nowych czynnych członków. Zgłoszenia chętnych przyjmuje prezes „Sokoła” Grudziądz I. p. W. Banaszak, Mickiewicza 4.

Wiec bezrobotnych. W ogrodzie „Tivoli” odbył się wiec bezrobotnych z udziałem około 300 osób. Na wiecu tym przemawiało kilku mówców w kwestji panującego bezrobocia. Omawiano niektóre bolączki, jak sprawę zasiłków, doraźnych robót i t. p. Nie obeszło się bez demagogicznych wystąpień niektórych osobników, znanych zresztą ze swej szkodliwej działalności na terenie Grudziądza, którzy niejednokrotnie swym zachowaniem podrywają autorytet uczciwych bezrobotnych. Wiec odbył się w zupełnym spokoju.

Do pp. Pracodawców miasta Grudziądza. Jak powszechnie wiadomo, znajduje się w Grudziądzu znaczna liczba bezrobotnych robotników jak i pracowników umysłowych. Doszło do mej wiadomości, że szereg pracodawców mimo to przyjmuje do pracy osoby z poza Grudziądza. Mając na uwadze ciężkie położenie bezrobotnych jak również w interesie miasta, apeluję do pp. Pracodawców, by w pierwszym rzędzie przyjmowali do pracy pracowników miejscowych i przyczynili się w ten sposób w pewnej mierze do zmniejszenia liczby bezrobotnych w Grudziądzu oraz do zmniejszenia wydatków miasta na akcję walki z bezrobociem. Prezydent miasta: (—) J. Włodek.

Plenarne zebranie Sokola I. w Grudziądzu odbędzie się 15 bm. (środa) o godz. 20 w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego.

Prosimy przygotować

pieniądze dla listowych zbierających je od 15 kwietnia na abonament

„Dziennika Bydgoskiego”

Można wpłacać za miesiąc maj.

„Sarajewo 1914” w Miejskim Teatrze w Toruniu.

Dyrektor Benda zadał sobie trud nie-mało, aby sztuce tej dać godną oprawę sceniczną. Największe uznanie i pochwały należą się p. Wasilewskiej, która swą pyszną grą (Krystyna Braun przez wszystkie 5 aktów nie schodzi ze sceny) oszalała widzów i do samego końca uwagę ich trzymała w niesłychanym napięciu. Akt III — najtrudniejszy — w jej intepretacji wyszedł doskonale, a w akcie V wstrząsnęła widza swą żywiołową wybuchowością. Wogóle sztuka — jak przyznaje „Słowo Pomorskie” — sama przez się bardzo wartościowa, dzięki niezwykłemu artyzmowi p. Wasilewskiej wywołała na widowni bardzo silne wrażenie.

Z wykonawców innych ról prym dzierżył p. Dytrych jako ekscelencja generała. Stworzył on postać prawdziwie tragiczną, z lekkim zabarwieniem komizmu, co zresztą odpowiada historycznej prawdzie czy legendzie, że austriacki generał prochu by nie wynalazł. P. Brodzikowski, jako pre-

zydent policji, był bardzo dobry, tylko ram-dzilibyśmy zmianę maski na bardziej dystyngowaną. Nieszczęśliwym porucznikiem Petrovicem był p. Rozmarynowski i ze swej trudnej roli bardzo sumiennie się wywiązał. P. Tatarkiewicz jako Protic, był w swoim rodzaju doskonałym typem zakochanego spiskowca, a p. Wiesławska w epizodycznej roli bardzo sumiennie się wywiązała. P. Tatarkiewicz jako Protic, był w swoim rodzaju doskonałym typem zakochanego spiskowca, a p. Wiesławska w epizodycznej roli bardzo sumiennie się wywiązała. P. Tatarkiewicz jako Protic, był w swoim rodzaju doskonałym typem zakochanego spiskowca, a p. Wiesławska w epizodycznej roli bardzo sumiennie się wywiązała.

P. Lenczewski (stary spiskowiec Ranko), w wygłaszaniu referatu o konieczności zamordowania pary arcyksiążęcej, zaimponował swoją pełną temperamentu dykcją, a pan Dębowski (marszałek) musiał chyba podpatrzeć ten typ nadwornych dygnitarzy, tak jego gra była subtelna i wycieniowana, mianowicie po katastrofalnych strzałach na moście. Na efektywną całość sztuki złożyła się umiejętna reżyserja p. Kozłowskiej-Malkowskiej. (m. s.)

Pięciolecie Koła Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu.

Grudziądz, 12 kwietnia. W niedzielę 12 bm. obchodziła grudziądzka placówka Podoficerów Rezerwy 5-letnią rocznicę założenia i poświęcenia sztandaru swego. Na czele koła stoi p. Stanisław Pelka, a sekretarzem jest p. Kaźmierski.

Ogród teatru miejskiego wyznaczono na zbiórki dla towarzyszy i delegacji, które brały udział w uroczystości 5-lecia.

Poprzednio prezes i sekretarz na dworcu witali przybyłych, a więc prezesa okręgu p. Tycnera oraz placówki z Torunia, Brodnicy, Bydgoszczy, Jabłonowa, Wąbrzeźna, Sokół I, delegacje gniazd I, II, III (M. Tarpno), V. Jazda Sokola oraz 33 druhow i 5 druhen Młodzieży Katolickiej przy farze, Młodzież św. Krzyża, Powstańcy i Wojacy, Straż Pożarna, Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych, Kolejarze, Hallerczycy, Stow. b. Wojskowych, Związek Legionistów, Związek Oficerów Rezerwy, razem około 200 delegatów i 15 sztandarów.

Nad pochodem komendę objął komendant okr. p. Sneider z Torunia. O godz. 12 odbyła się w kościele farnym uroczysta msza św. Kościół przybrany w zieleń, oświetlony jak na wielkie uroczystości, robił miłe wrażenie.

Mszę św. celebrował ks. Mańkowski, który od stóp ołtarza wygłosił stosowne do uroczystości podniosłe kazanie. W kościele zauważyliśmy pp.: prezydenta Włodka, gen. Rachmistruka, płk. Skroczyńskiego, prezesa rady miejskiej mec. Szychowskiego, maj. Sitka, komendanta P. W. por. Szpakowskiego, radcę Lipowskiego, radcę Klimka, radcę Rozborskiego, naczelnika Łuczaka, prezesa Marchlewskiego, prezeskę Helenę Kruszonową, Teodorę Majową, K. Kaczmarską, Helenę Poznańską, Szubryńskiego, Bolesława Cywińskiego, Banaszaka, red. Myślińskiego, posła Redera.

Złożono wspaniałe wieniec pod pomnikiem żołnierza polskiego. Po złożeniu wieńca ustawił się barwny pochód z orkiestrą 64 pp. na czele i przedefilowano przed władzami wojskowymi i cywilnymi. Po defiladzie ruszył pochód do „Tivoli”, gdzie odbyła się uroczysta akademja, którą zajął prezes placówki grudziądzkiej p. St. Pelka, witając serdecznie przedstawiciela p. wojewody pomorskiego p. naczelnika Grzankę i wymienionych.

Krótki rys historyczny odczytał p. Teofil Kaźmierski, wykazując działalność placówki przez 5 lat. Życzenia złożyli: w imieniu p. wojewody pomorskiego p. naczelnik Grzanka, p.

gen. Rachmistruk w imieniu dow. VIII. korpusu p. gen. Paślowskiego. W imieniu zarządu okręgowego tej organizacji przemówił prezes p. Tycner z Torunia oraz Pyszewski w imieniu młodzieży katolickiej. Dalsze życzenia złożyli: w imieniu Sokolii p. Kaczmarska, III. okręgu sokolego p. Bolesław Cywiński, w imieniu „Dziennika Bydgoskiego” p. red. St. Kunz. Piśmiennie życzenia przesłali: ks. biskup Dembek, bratnie placówki z Chelma, Chełmy, p. starosta Ossowski, p. Helena Kruszonowa, b. prezes placówki p. Marciniak, Sambelan, p. radca Ruchniewicz i inni.

Zastępca p. wojewody p. naczelnik Grzanka wraz z p. gen. Rachmistrukiem wręczyli zasłużonemu na niwie organizacji Związkowi Podoficerów Rezerwy szermierzom dyplomy i to pp.: Kurpiewowi Józefowi, Bischofowi, Dembińskiemu St., Stanisławskiemu Wł., Legowskiemu i Janickiemu.

Podczas przerwy przygrywała orkiestra wojskowa 64 pp. oraz wystąpiło Tow. śpiewu „Mariuszko” z dwoma utworami pod batutą dyrygenta p. Osieńskiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął akademję prezes p. Pelka i odśpiewano wspólnie „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Po akademji zasiadło kilkanaście osób do wspólnego obiadu.

Wieczorem odbył się bal, na który obywałełstwo miasta Grudziądza pospieszyło dość licznie.

Niech nam będzie wolno na tej drodze złożyć placówce grudziądzkiej najserdeczniejsze życzenia dalszego, pomyslnego rozwoju tej tak potrzebnej organizacji, jaką jest Związek Podoficerów Rezerwy. K.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 15 KWIECIA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,20—14,40: Komunikat gospodarczy. 14,40—15,20: Odczyty dla maturalistów. 16,10—16,15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15—16,45: Kwadrans dla najmłodszych. 16,45—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45: Koncert popularny. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,30: Koncert międzynarod. z Budapesztu (transm. na wszystkie stacje polskie). 22,25: Recital Mariji Labia. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż. - towarowej. 17,00—17,45: Audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia Czesia”. 17,45—18,45: Koncert popularny. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 19,50: „Palestrant” — operetka Millöcker’a (Transmisja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy).

Fala protestów przeciwko przekształcaniu Powstańców i Wojaków na Pomorzu w „towarzystwa pogrzebowe” — zbiera.

Burzliwy zjazd okręgu grudziądzkiego.

W Skórczu odbyło się dnia 12 kwietnia zebranie delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu starogardzkiego. Delegatów przysłało 13 placówek (na ogólną liczbę 16 w powiecie starogardzkim). Zebrani jednomyślnie założyli protest przeciwko uchwałom nadzwyczajnego zjazdu w Grudziądzu, odrzucając uchwalony tamże nowy statut, który Towarzystwa Powstańców i Wojaków niejako przekształca w towarzystwa pogrzebowe.

Podobne uchwały powzięto na konferencjach w powiecie tczewskim i na Kaszubach.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Małem Tarpnie pod Grudziądzem na nadzwyczajnym walnym zebraniu uchwalilo przylczyć się do protestu bratniego towarzystwa z Nowejwsi i wszelkimi siłami w ramach statutu dążyć do rychłej zmiany narzuconego towarzystwom nowego kierunku.

W Grudziądzu odbył się ubiegłej niedzieli zjazd okręgowy przy udziale około 100 delegatów. Przeważająca większość ustosunkowała się bardzo krytycznie do uchwał, które wzbudziły opinię. Dyskusja niepotrzebnie przybrała rozmiary niepożądane. Ponieważ zwolennicy sanacji i Strzelca obstawali przy ważności po-

wziętych uchwał i preferowali uchwałę wykluczenia z organizacji członków występujących z głośnymi protestami, a cały zarząd towarzystwa w Nowejwsi zawiesiwszy w czynnościach, prezesurę komisaryczną tamże powierzyli nauczycielowi, znanemu organizatorowi Związku Strzeleckiego i agitatorowi B. B., opozycja na znak protestu ze śpiewem „Roty” na ustach opuściła miejsce obrad.

Nie wiemy, czy to prawda, lecz podajemy na odpowiedzialność „Słowa Pomorskiego”, że zastępca starosty powiatowego asesor Ziolkowski, starał się nastraszyć opozycjonistów, dając im do zrozumienia, że nazwisko każdego, który się sprzeciwi, będzie zanotowane.

Przedstawiciel wojskowości uczynił mądrze, nie zabierając głosu i nie mieszając się do spraw wewnętrznych organizacji. Pod koniec jedynie zwrócił się do delegatów z serdeczną prośbą, aby nie marnowali czasu i sił na wanie, lecz wytyczyli je ku wzmocnieniu organizacji, gdyż tylko z silnymi każdy się liczy!

Wynika z tego, że poszczególne placówki nie powinny odrywać się od całości, przeciwnie niech oddziaływają na całość i dążą do usunięcia wszystkiego, co dalszemu istnieniu organizacji o tak chlubnych wynikach pracy

i siłę dochodzącej do 40.000 członków zagraża. Pewne koła mają jakiś cel ukryty, wnosząc ferment do organizacji, przez co jedynie ułatwiają jej rozbięcie. Zniechęca się ludzi wrażliwych, a chwiejnych lub zależnych popycha niepotrzebnie w szeregi Związku Strzeleckiego, który pragnie się kosztem Powstańców i Wojaków odświeżyć, no — i dać intratne stanowiska różnym Weiskindom, Broszom i Rendeckim, czekającym na nie.

Na zjeździe grudziądzkim tak samo jak w Bydgoszczy nie wybrano żadnej komisji likwidacyjnej, lecz nowy zarząd okręgowy, do którego weszli: kapitan rezerwy Chelmiński z Szonowa jako prezes, Stachowiak z Gruty - wiceprezes, Graczyk i Poraziński - sekretarze. Wojak - skarbnik, Poltowski - komendant, Wojcieszak referent oświatowy i Klimek z Radzyna - referent ubezpieczeniowy.

Delegatów na zjeździe bydgoskim, którego przebieg wczoraj przedstawiliśmy bezstronnie, oburzyło, że delegat związku p. Kukliński z Grudziądza opuścił zebranie razem z oficerami i starostą. Powinny być pozostać chociażby w charakterze obserwatora.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. Th. Szubin. Jeżeli Pan posiada własny patent handlowy, uchodzi Pan za samodzielnego handlowca. Inna jest rzecz, jeżeli sprzedawał Pan towary jako funkcjonariusz danej firmy. W tych wypadkach sprawa wynagrodzenia (pensja czy prowizje) nie odgrywa roli i firma była powinna Pana zdaniem naszym zabezpieczyć. Zechce się Pan po dokładne informacje zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Kino Krystal

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę od g. 3.20.
Zniżki ważne do rozpoczęcia 1-go seansu.

Dziś w wtorek dawno oczekiwana premiera!

Cały świat już od kilku miesięcy zasmiewa się z tej przepysznej komedji. Najweselejszy 100% arcyfilm dźwiękowy z życia przedwojennej C. K. armji austriackiej, tryskający szampałami humoru, wesółością, satyrą, obfitujący w arcydowcipy, pomysły i pikantne sytuacje miłosne pod tytułem

C. K. Feldmarszałek

W głównej roli najznak. komik europejski jedyny w swoim rodzaju „Król humoru”
WLASTA BURIAN
i znakomity humorysta
RODA RODA

Bomby śmiechu!
Granaty dowcipu!
Polski humor!
Przepiękne motywy muzyczne-spiewne!

DIALOGI w języku czeskim które rozumiemy wszyscy i w których tkwi dużo szczerzego komizmu.

Dźwiękowy nadprogram!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Walerjana, Ludwiny, Justyna.
Jutro: Nidgara, Bazyliśy i Anastazji m.
Wschód słońca: godz. 5,7.
Zachód słońca: godz. 18,55.

DYŻURY APEK:

Od poniedziałku dnia 13 bm. do poniedziałku dnia 20 bm. dyżur pełnia:
1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy Pl. Teatralnym**, Marsz. Focha 43.

MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg”.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-iej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek 14 bm. o godz. 20-iej po raz 4-ty operetka p.t. „Druciarz”, której wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wyprzedanej sali.

Na marginesie.

Wszyscy codziennie stawiamy sobie pytanie: czy będzie lepiej? Nawet do redakcji naszego pisma przychodzą takie zapytania. Ano zastanówmy się raz trochę nad tą kwestją, choć zastrzegamy się, że Dziennik, nie jest prorokiem i nasze horoskopy mogą zawieść jak tyle innych.

W odpowiedzi na pytanie, czy w najbliższej przyszłości będzie lepiej, ściera się skrajny pesymizm z optymizmem. Wyznawcy jednego jak drugiego zapatrywania operują przytem faktami, którym nie można odmówić poważnej wartości przy stawianiu horoskopów. Jedni i drudzy biorą za podstawę swych rozważań pewne tylko działy życia gospodarczego, i zapewne w tem częściej ocenianiu kryzysowego zjawiska mieści się powód tak daleko sięgającej rozbieżności.

Naszem zdaniem punktem wyjścia wszystkich przewidywań są Stany Zjednoczone. Stamtąd wyszedł kryzys światowy, stamtąd też należy wyczekiwać pierwszych sygnałów poprawy. Jeśli za Oceanem życie gospodarcze ustabilizuje się, to Europa będzie mogła liczyć na pomoc z tamtej strony.

A zdaniem rzeczoznawców finansowych i przemysłowych Ameryka wkracza w erę poprawy. Spadek cen surowca został zahamowany. Najważniejsze ceny — bawełna i miedź — wskazują od dwóch miesięcy tendencję poprawy. Produkcja stali wzrosła. Nastroje giełdowe po katastrofalnych szalach giełdowych stają się mocniejsze. Najgorsze minęło. A to, co szczęśliwie przetrwało kryzys, posiada wysokie szanse rozwoju.

Na to jednak odpowiada amerykański departament rolnictwa:

Tylko nie patrzeć przez różowe szkła, bo w r. 1931 niema najmniejszych widoków na poprawę. Zapasy pszenicy są tak wielkie, że w razie średniego jej obrodzenia, w tym roku pozostanie nadal nadwyżka. Podobnie ma się rzecz z owsem i kukurydzą (ta ostatnia gra w Stanach Zjednoczonych wielką rolę). Ceny mięsa i nabiału prawdopodobnie również obniżą się, a to ze względu na zwiększenie produkcji a spadek konsumpcji, wywołany bezrobociem.

Z zestawienia tych obu opinii można i należy wyciągnąć wniosek — pomyślny. Bo o ile uda się przelamać zastój w przemyśle, to dzięki zwiększonemu spożyciu sytuacja rolnictwa ulegnie poprawie. Tem więcej, że podjęte zostały w Ameryce w ostatnim roku wysiłki nad przystosowaniem produkcji rolniczej do potrzeb i granic konsumpcji.

Biorąc teraz pod uwagę, że położenie gospodarcze w Polsce pozostaje w nierozważnym związku z ogólnym położeniem,

i może ulec poprawie tylko równoległe do ogólnej poprawy, to nasz horoskop na rok bieżący zapowiada się pomyślnie. W tem tylko bieda, czy nasz rząd będzie umiał tę poprawiającą się koniunkturę wykorzystać, czy nasza „radosna twórczość” nie zacznie znowu drzwiami i oknami wyrzucać pieniędzy na marne.

W każdym razie pierwsze miesiące wiosenne powinny przynieść ostatecznie wyjaśnienie sytuacji.

— **Z sądownictwa.** Sędzia Maksymilian Poćwiardowski z Bydgoszczy został przeniesiony do Sądu Okręgowego w Starogardzie. — Sędzia Piłat w Nowem mianowany naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Nowem. — **Zwolnieni** na własne żądanie sędziowie grodzcy: Reif Ferdynand w Inowrocławiu, Kurzętkowski Jan w Sepólnie, dr. Józef Sawicki w Poznaniu i Roszak Franciszek z Grudziądza.

— **Z Brześcia do Koronowa, z Koronowa do Brześcia.** Naczelnik zakładu karnego w Koronowie, Koźmiński przeniesiony został do historycznego Brześcia nad Bugiem. Stanowisko po nim w Koronowie objął dotychczasowy naczelnik więzienia w Brześciu — Nowakowski.

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** w czwartek 16 kwietnia o godz. 18 min. 30 dokona m. in. wyboru komisji sanitarnej, zaopiniuje projekt zarządzenia starosty grodzkiego w przedmiocie **ustalenia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych**, rozpatrzy bilans Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy i sprawy zalegające.

— **Nowy radny miejski.** Krzesło po radnym redaktorze Wiesem z frakcji niemieckiej zajął red. Jan Kruze, współpracownik „Deutsche Rundschau”.

W Bydgoszczy drożeje.

Według obliczeń urzędu statystycznego przy Magistracie, koszty utrzymania w Bydgoszczy w marcu r. b. w stosunku do lutego wzrosły o 0,42%. Wzrost kosztów utrzymania spowodowała w pierwszym rzędzie wyższa cena produktów spożywczych, które podniosły się w ciągu marca o blisko 2%.

Dziesięciolecie Centralnego Związku Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich.

Nie ulega wątpliwości, że ogólnie - krajowe przesilenie gospodarcze, które wzięło swój początek w wrześniu 1929 r. i trwa w nieprzerwanym ciągu, zastrzając się stale, do chwili obecnej, szczególnie ostre formy przyjęło na Pomorzu i w okręgu nadnoteckim. Przypisać to należy najrozmaitszym okolicznościom. Przemysł tułszy, pozbawiony swoich starych, bliskich rynków zbytu (Prusy Wschodnie i Brandenburgia) znalazł się po wojnie w nowych zupełnie warunkach. Po surowce sięgać musi bardzo daleko, a zbyt jego towarów przesunął się na rynki wewnątrz kraju, gdzie spotyka się z konkurencją przemysłu z Polski środkowej i południowej, korzystającego z bliskości źródeł surowca i obciążonego w znacznie mniejszym stopniu świadczeniami społecznymi i daninami publicznymi. Skutki tych niekorzystnych warunków produkcji, równoważonych w okresie dobrej koniunktury do pewnego stopnia wysoką wydajnością robotnika, wystąpiły szczególnie jaskrawo w okresie przesilenia. Stan zatrudnienia robotników spadł niżej połowy normalnego stanu a całe gałęzie wytwórczości leżą całkowicie odłogiem.

Ten fatalny stan rzeczy jak i konieczność zastanowienia się nad środkami, umożliwiającymi naprawę położenia, skłoniły Centralny Związek Pracodawców Ziemi Półn.-Zach. do zwołania z okazji dziesięciolecia swego istnienia nadzwyczajnego walnego zebrania, na którym po szczegółowym rozpatrzeniu położenia miało się wytknąć związkowi nowe drogi i zadania. Zebranie to odbyło się ubiegłej niedzieli w Hali Miejskiej w Tczewie, gdzie związek przed dziesięciu laty został założony.

Obrazy zagał prezesa okręgu tczewskiego p. inż. Preysa, witając zebranych członków, delegatów pokrewnych organizacji oraz przedstawicieli prasy i czcąc zasługi założycieli związku, pp.: Janusza Czarlńskiego, Piłara i Kadereita.

Po przejęciu przewodnictwa przez założyciela związku i pierwszego jego prezesa p. Czarlńskiego, wygłosił p. prezes Kołodzki przemówienie, w którym dał skróconą historję związku, poświęcając większą część czasu omówieniu przesilenia gospodarczego i jego źródeł.

Komunikat Związku Pracowników Elektrotechn.

filji elektromonterów Bydgoszcz

Podajemy do wiadomości, że egzaminy końcowe w zawodzie elektro-instalac.-mech. itp., odbędą się w najbliższym czasie w Bydgoszczy przed komisją egzaminacyjną z Poznania:

Uprasza się wszystkich zainteresowanych, by przesłali prośbę o dopuszczenie do egzaminu wraz z:

a) życiorysem, b) ugodą uczniowską, c) świadectwo szkolne oraz poświadczenie mistrza o prawidłowym ukończeniu nauki do korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego w Poznaniu, ul. Waly Zygmunta Starego 9.

Powyższej komisji podlegają wszyscy uczniowie, kształcący się u:

a) Elektrownia Miejska, Inowrocław;
b) Andrzej Minta, Inowrocław;
c) Elektrownia, Trzemeszno;
d) Elektrownia, Mogilno;
e) R. Goralczyk, Żnin.

Blizszych informacji udziela Związek Pracowników Elektrotechnicznych, filja elektromonterów, Bydgoszcz, L. Kufel, Bydgoszcz, ulica Senatorska 23.

Z Towarzystwa hodowli kanarków „Trel”.

Dnia 12 bm. odbyło się plenarne zebranie Towarzystwa hodowli kanarków „Trel” w restauracji „Czarny Kot” przy ulicy Warszawskiej nr. 10. Zebranie zagał p. Gadomski. Po powitaniu członków i gości hasłem: „Cześć hodowli!” przystąpiono do obrad. Zajmujący wykład o racjonalnej hodowli kanarków wygłosił p. Ciesiński. Do towarzystwa przyjęto kilku nowych członków. Miłośnicy hodowli kanarków zawsze są mile widziani. Specjalne wykłady o hodowli kanarków wygłoszone będą w wyżej wymienionej restauracji w niedzielę dnia 3 maja o godz. 3-iej po południu.

— **Nowy statut opłat za czyszczenie ulic** obowiązuje wstecz od 1 kwietnia 1931 r. Ogłoszenie w Orędowniku Miejskim ukaże się dopiero w dniach najbliższych.

— **Znaleziono czerwony sandał dziecięcy.** Do odebrania w redakcji.

Dział społeczny.

Zatarg w niemieckim przemyśle budowlanym skończył się.

W niemieckim przemyśle budowlanym skończył się zatarg zarobkowy, wywołany przez pracodawców żądaniem obniżki płac o 25%, orzeczeniem państwowego urzędu rozjemczego w Berlinie, który ustalił następującą taryfę płac godzinowych: murarze 1,42 mk, cieśle 1,42 mk, robotnicy cementowi 1,42 mk, robotnicy ziemni 0,92 mk, maszyniści I. kl. 1,47 mk, i siły budowlane pomocnicze 1,18 mk.

Morderca Kürten i jego żona.

Wczoraj rozpoczął się proces tego upiora z Düsseldorfu. Człowiek ten od szeregu lat mordował dziewczęta, a jego żona dopiero po aresztowaniu męża dowiedziała się o jego sprawkach. U dołu oryginalny podpis Kürtena. Może jest który z czytelników naszych grafologiem, i na podstawie charakteru pisma powie, co to za człowiek. Nasz koszt redakcyjny bowiem jest na razie próżny...

ilustrowane liczbami porównawczymi, przyjęli zebrani oklaskami. Następnie złożyli związkowi życzenia: im. Pomorskiej Izby Handlowo-Przemysłowej p. Cieślński, im. Związku Fabrykantów Bydgoszcz p. Mieczkowski, im. Powstaniego Związku Pracodawców Bydgoszcz p. Stefan Wiese, im. Związku Pracodawców Toruń p. Jarocki, im. Związku Przemysłowców Budowlanych p. Bielawski, im. Tczewskiego Zw. Pracodawców p. inż. Preysa, im. okręgu inowrocławskiego p. inż. Tołoczko, im. prasy, reprezentowanej na zjeździe bardzo licznie, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich p. poseł Sacha, im. elektrowni Gródek p. Grabowski i im. pracodawców niemieckich p. Steffen.

Po odczytaniu całego szeregu telegramów i listów gratulacyjnych, wygłosił syndyk Centralnego Związku Pracodawców p. Kazimierz Bobowski starann'e opracowany referat o pracach organizacji w okresie dziesięciolecia. Do referatu tego wrócimy ze względu na wagę poruszonych w nim zagadnień społecznych w osobnych artykułach.

Uroczyste zebranie skończyło się wśród miłej pogawędki skromnym obiadem.

Pożegnanie dzielnego urzędnika.

Urzędnicy Skarbowi Akcyz i Monopolów Państwowych w Bydgoszczy, zęgnali wspólnym obiadem, w Resursie Kupieckiej, swego cenionego i zasłużonego naczelnika, p. nadradcę Tadeusza Deszkiewicza, który w pełni wysłużonej emeryturze, odchodzi w stan spoczynku.

Przy wspólnym stole, do którego zasiadło z górą 40 osób, wzniesiono w serdecznym nastroju szereg toastów na cześć pana nadradcy i jego żaczej małżonki.

Pierwszy przemówił w gorących słowach p. inspektor Jankowski, podnosząc zasługi p. nadradcy jako dzielnego urzędnika i sprawiedliwego przełożonego, wręczając mu przytem piękny upominek od wdzięcznych współpracowników. W tym samym duchu przemawiali też inni mówcy.

Rozczulony p. nadradca, w serdecznych słowach podziękował za te dowody szczerzej życzliwości i sympatii, podnosząc rzetelną współpracę wszystkich podwładnych mu urzędników, dzięki której Urząd mógł spełniać swe zadanie ku pożytkowi państwa i społeczeństwa. Zapewniając, że chwil wspólnie przeżytych, nie zapomni nigdy, prosił o zachowanie o nim dobrej pamięci.

Na wspólnej, towarzyskiej rozmowie, w serdecznym nastroju spędzono chwile bardzo przyjemne, poczem odbyła się wspólna fotografia. Pan nadradca Deszkiewicz przybył z Grudziądza do Bydgoszczy na stanowisko naczelnika, na którym to stanowisku przebył 8 i pół roku. Będąc obecnie na emeryturze, postanowił pozostać w Bydgoszczy.

Święto akademików bydgoskich.

Ubiegła niedziela udowodniła Bydgoszcz, że obecna młodzież akademicka myśli i pracuje poważnie. Zrozumienie swego stanowiska w społeczeństwie i wynikających z tego obowiązków i praw — to fundamenty niezawodne wszelkich poczyną. Miasta uniwersyteckie mają stałą sposobność stykania się z tą młodzieżą, która tętni krwią gorącą i zapalną i wprowadza w szarość codzienności te porwy, na które tylko ją stać. Miałom pozbawionym wyższych uczelni daje się odczuwać brak tej młodej elity, która emigruje po wiedzę i odrywa się od macierzystego terenu. I właśnie w tej sytuacji zrozumieliśmy się stając charakter i znaczenie akademickich kół prowincjonalnych, które grupują młodzież pewnego środowiska i utrzymują łączność ze społeczeństwem, od którego się wywodzą.

Do kół prowincjonalnych najlepiej się rozwijających, należy bezsprzecznie Akademickie Koło Bydgoszczan w Poznaniu. Bydgoszcz ciąży naturalnie do stolicy Wielkopolski i ilość studujących na uczelniach poznańskich przedstawia się bardzo pokaźnie. Akademickie Koło Bydgoszczan, zorganizowane w pierwszym pięciolateczu swego istnienia świetnie od wewnątrz, przystąpiło w roku bieżącym do szeroko pomyślanej akcji na terenie Bydgoszczy.

Owoce tej akcji był niedzielny obchód pięciolateczu Koła, który potrafił zainteresować całe społeczeństwo. Uroczystość została rozpoczęta z Bogiem mszą św., odprawioną w kościele Klarysek przez ks. Wojciechowskiego, który też wygłosił stosowne przemówienie. Uświetniły nabożeństwo religijne produkcje muzyczne, wykonane przez członków Koła pp.: Duszyńskiego (śpiew), Manikowskiego (altówka) i Szwedę (skrzypce).

Akademia południowa zapełniła obszerną aulę gimnazjum im. Kopernika w sposób dawno niewidziany. Wśród bardzo licznie zebranych sympatyków naszego akademika zauważyliśmy m. i. pp.: wiceprezydenta dr. Chmielarskiego, mec. dr. Typrowicza, dyr. Mazurkiewicza, postę Langiera. Zastąpionych był cały szereg bratnich organizacji akademickich, a wśród nich Akademickie Koło Pomorskie w Warszawie, grupujące także Bydgoszczan, studujących w uczelniach stolicy, reprezentowali pp.: T. Klimesz i zasłużony działacz samopomocowy Witold Wiecki. Obecny był także przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, zastępujący jednocześnie niemożącemu przybyć osobiście p. red. Teske.

Akademiję zagał prezes p. Z. Duszyński, omawiając dorobek Koła w minionym pięciolateczu i wyszczególniając cele i zadania Koła w przyszłości. W urzędystwie uchwały walnego zebrania wręczone zostały dyplomy członkom honorowym pp. wiceprezydentowi dr. Chmielarskiemu i mec. dr. Typrowiczowi. Nie mogli być obecni dwaj dalsi członkowie honorowi: kurator Koła prof. dr. Dembiński z Poznania i art. - mal. p. Rupniewski. W im. nowych członków honorowych przemówił p. prez. Chmielarski, przyrzekając współpracę z kołem.

Program artystyczny akademii był wspaniały i zadowolić mógł najdalej idące wymagania. Zresztą mówią same za siebie nazwiska wykonawców. Znakomite produkcje pp.: Arkawin (deklamacja), Gorzechowskiej (śpiew — przy fortepianie p. Tobiaszówna), prof. Bergmanna (fortepian) i chóru „Echo” pod dyktando prof. Jaworskiego przyjmowane były huraganami okłasków. Osobnych słów kilka należy się wirtuozom-skrzypkom, członkom koła. Pp. Arnold Szweda i Safjanowicz przy świetnie zrozumianym akompaniamencie doskonałego pianisty p. G. Kardasia wykazali duże opanowanie techniki i prawdziwe wartości artystyczne.

Wieczór taneczny pokazał raz jeszcze w naj-

Przybądź wiosno...

Okryta w chmury zamglonego nieba,
Nadziejo ludu, polska wiosno nasza,
Czy ześlesz promień, którego nam trzeba,
Na progi sadyb i okna poddasza?...

Już od tak dawna ziąb nas w kleszczach
[trzyma,
Ze nasze serca twardnieją na kamień,
Stopniały śniegi, ale w duszy zima,
Którą ty — wiosno — w błogie ciepło za-
[mien.

Zamiast przekleństwa, niechaj śpiew skow-
[rończy
Zadźwięczy wreszcie na Lechistów głebie,
O wiosno, wiosno — kiedyż chłód się skończy
I serce Boga zjawi się na niebie?...

Kiedyż przestaniemy pleść wieniec z kłoli,
Chwastem się żywić, lepszej doli prosić,
O, przybądź wiosno!... Dziwnie serce boli...
Bo trudno w piersi bryłę lodu nosić!...

Szurło-Gorzela.

— Akademickie Koło Bydgoszczan przypomina koleżankom i kolegom ostatnią, wakacyjną schadzke towarzyską dziś o godz. 5-iej w „Savoy’u”.

lepszym świetle zdolności towarzyskie naszych akademików i przyniósł zaszczyt organizatorom.

Jeszcze słów kilka o ożywionej działalności koła, która jest przeważną zasługą świetnie zgranego zarządu. Energetycznym prezesem jest p. Z. Duszyński, funkcje seskretarki pełni z poświęceniem p. Halina Łożanka, resztę zarządu stanowią pp.: Szwed, Szweda A. i Manikowski. Zadaniem koła jest obecnie ściśle nawiązanie łączności ze społeczeństwem bydgoskim, co niechybnie się uda. Nie wątpimy, że proponowane stworzenie koła przyjaciół akademika spotka się ze zrozumieniem i poparciem. Ze swej strony życzymy kołu jak najlepszych owoców w zaszczytnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej, naszego miasta i społeczeństwa.
(hak).

Dziecko spadło z 3-go piętra i zabiło się na miejscu.

Straszny wypadek zdarzył się dnia 11 bm. przed południem w domu, przy ul. Św. Trójcy 6. Mianowicie 5-letnia Franciszka Kościńska, siedząc przy otwartym oknie mieszkania swych rodziców, na 3 piętrze, przechyliła się nagle i wypadła z okna na bruk podwórza, zabijając się na miejscu.

Świadkom tego strasznego wypadku krew w żyłach zastygła, a gdy się zbliżyli do nieszczęśliwego dziecka, znaleźli już trupa. Nie oszczędzili też ostrych słów pod adresem opiekunów, którzy w wypadku tym zawiniли brakiem dostatecznego dozoru nad dzieckiem.

Ten tak bardzo smutny przykłąd, winien być przestrogą dla rodziców, aby baczniejszą zwracali uwagę na swe małe dzieci, podczas otwie-

— **Burza wiosenna.** Tegoroczna wiosna jest tak krańcowo kapryśna, że nigdy nie wiadomo, czego się spodziewać. Jeszcze kilka dni temu padał śnieg i dobre przymrozki dawały się we znaki, a tu wczoraj po południu byliśmy świadkami najnormalniejszej burzy z piorunami, błyskawicami i wogóle czem trzeba. Ciepły deszcz lał mocno, to znowu kropił delikatnie. Znający się na rzeczy twierdzą, że takie wybryki pogody są z punktu widzenia gospodarczego pożądane, zwłaszcza dla rolników. Jeżeli tak jest, godzimy się z losem, choć osobiste zetknięcie się z objawami tej pozytywnej pogody jest co najmniej przykre.

Poświęcenie sztandaru Zw. Niższych Funkcjonariuszy i Pracowników Państwowych Koło Bydgoszcz.

Wspólnym wysiłkiem można cuda stwarzać, a tam, gdzie w gromadzie panuje jednomyślność i istnieją zrozumiałe cele, osiąga się zawsze jak najlepsze wyniki. Takie zementowanie myśli i pojęć panuje w Związku Niższych Funkcjonariuszy i Pracowników Państwowych — Koło Bydgoszcz, które w stosunkowo niedługim okresie ufundowało sobie sztandar i w ubiegłą niedzielę obchodziło uroczyste jego poświęcenie.

Po nabożeństwie w kościele farnym, w którym dokonano chrztu sztandaru, udał się pochód złożony z licznych delegacji ze sztandarami, z orkiestrą na czele, do grobu Nieznanego Powstańca, gdzie złożono wieniec, a następnie udano się do Strzelnicy na uroczyste posiedzenie Związku.

Akademiję zagał prezes Koła p. Hałas, witając władze państwowe, przedstawicieli armii, delegacje, gości i prasę. Następnie oddał głos p. staroście Berecie, który w imieniu zaproszonego na uroczystość poświęcenia sztandaru premiera Sławka, wygłosił do zebranych stosowne przemówienie, wyraził gorące życzenia i wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego.

W imieniu armii przemówił krótko, po żołniersku, obecny na uroczystości generał Thommée. Dłuższe zaś przemówienie wygłosił przybyły z Warszawy prezes głównego zarządu Związku, senator Mazgaj, któremu też dziękowano gorącymi okłaskami.

Dalej składały życzenia delegacje i wręcały gwóźdźki pamiątkowe do sztandaru: p. Piotrowski w imieniu okręgu nadnoteckiego Ch. Zw. Zaw. Bydgoszcz, Koło Niższych Funkc. Pocztcowców, prezes Tow. Rob. Katolickich przy Farze p. Modrakowski, Tow. Rzemieślników Katolickich, prezes Tow. Robotn. Katolickich i Tow. Obywateli Szwederowa p. Zieliński, Zrzeszenie Zw. Automobilistów, w imieniu dyrektorowej Siemiradzkiej p. Felmer, Stów. Urzędników Państw. Kom. i Samorządowych, Koło Niż. Funkc. i Pracown. Państw. Inowrocław, Koło z Koronowa, a nawet przybyły delegat

„Sokół żeński”

Plenarne zebranie Zeńskiego Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się

w środę dnia 15 bm, o godz. 7,30

w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Referat wygłosi p. prof. Mokrzycki. Liczne przybycie członków bardzo pożądane.

Kurs robót ręcznych we wtorek 14 bm. Ćwiczenia młodzieży w środę dnia 15 bm, o godz. 5-tej po poł. w szkole wydziałowej.

— **Odczyt hindusa Lakshmiswara Sinhi**, profesora instytutu Rabindranath'a Tagore, odbędzie się w Bydgoszczy w czwartek dnia 23 bm, o godz. 20-iej w auli państwowego gimnazjum klasycznego przy placu Wolności. Odczyt p. t. „Zwyczaj i obyczaj Indyj”, ilustrowany oryginalnymi przezroczkami, wygłosi prof. Sinha w języku Esperan-

Przy ischias (zapalenie nerwu krzyżowego) po zażyciu zrana naczco szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Zadać w aptekach i drog.

to, gdyż tylko nim postuguje się w swej podróży po Europie. Dla publiczności, nie znającej Esperanta, odczyt natychmiast będzie tłumaczony na język polski przez prof. Sagnarskiego. Prelegent wystąpi w narodowym stroju hinduskim, a po odczycie recytować będzie poezje Tagorego w języku bengalskim i sanskrycie oraz odśpiewa pieśni hinduskie. Szczegóły w afiszach.

— **S. p. Stanisław Kiliński**, Nieublagana śmierć zabrała znowu młodego człowieka, liczącego zaledwie 31 lat, urzędnika pocztowego, śp. Stanisława Kilińskiego, Sumienie wykonując swe obowiązki przez 10 lat, padł ofiarą swego zawodu, a mianowicie zastępując chorego kolegę w jednym z domów przy ul. Bocianowo, z powodu nieoświetlenia sieni, potknął się o schody i wykręcił sobie nogę. Miał ten napózór nieszczęśliwy wypadek spowodował jednak po kilkudniowych cierpieniach śmierć listonosza. Zgon śp. Kilińskiego w tak tragicznych okolicznościach wywołał szczyry żal wśród pocztowców, jak i obywatelstwa zamieszkałego po lewej stronie ulicy Gdańskiej, do których zmarły odnosił się zawsze z wielką uprzejmością. Śp. Stanisław Kiliński był i dobrym Polakiem-patriotą. Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dzisiejszy wtorek o godz. 5,30 po poł. ze szpitala św. Florjana, a nie, jak mylnie podano, z Lecznicy Miejskiej.

— **Zebranie restauratorów** odbędzie się w czwartek dnia 16 kwietnia br. po południu o godz. 4,30 w lokalu p. Ferencza na Białawkach, ulica Senatorska 76. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy podatkowe, oraz wykład o użyteczności gazu.

— **Znowu wyduszenie szyby w oknie wystawowym**. Do składu kolonialnego p. Stefana Lisieckiego, przy ul. Zygmunta Augusta 18, włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie wystawowym, jacyś nieznani sprawcy, lecz co skradli, właściciel składu dotychczas nie stwierdził.

Angielskie samochody na polskim rynku.

Warszawski oddział fabryczny światowej sławy koncernu angielskiego Morris, zatrudniającego około 85.000 pracowników, rozwinął w ostatnich czasach znacznie swą działalność na terenie Rzeczypospolitej. Oddział ten pod firmą Morris Commercial ograniczył się chwilowo do sprzedaży i obsługi tylko wozów przemysłowych. Osiągnięte przez niego obroty dowodzą, że fabrykaty marki Morris są na rynku naszym pożądane. Ciekawem jest, że firma w ciągu stosunkowo krótkiego czasu zaangażowała się już w Polsce na sumę około 800.000 dol. co dowodzi zainteresowania się angielskiego kapitału polskim rynkiem.

Dotychczas wyrabiane są w kraju tylko 2-4 roserje. Oddział zamierza jednak w najbliższym czasie rozszerzyć swą działalność, otwierając w kraju własną montownię, wzgl. fabrykę, w której, poza samochodami ciężarowymi i autobusami, wytwarzane będą również popularne na całym świecie samochody osobowe. (7724)

rania okien w mieszkaniu. Dzieciom wogóle nie powinno się pozwalać zbliżać się do otwartych okien.

Autor portugalskiej rewolucji.



Bernard Machado, b. prezydent Portugalji, który zdaje się trzymać nici całej tamtejszej rewolucji.

pokrewnej organizacji z Łodzi. W życzeniach wszystkich przebiegała serdeczna nad wyraz troska o rozwój Koła w Bydgoszczy.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę” Konopnickiej, poczem delegaci i goście zasięśli do wspólnego obiadu, podczas którego gawędzono serdecznie, poruszając wspomnienia przeżytych momentów z przeszłości i życia organizacyjnego.

Wieczorem odbyła się zabawa w gronie dosyć licznie przybyłych gości.

Z naszej strony również życzymy dalszego rozkwitu Kołu Związku dla dobra ogółu członków i państwa.

Kto wygrał na loterji?

27-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 22 polskiej loterji państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:
15 000 zł nr. 125044.
Po 5 000 zł nr. 36040 109967.
3 000 zł nr. 21685.
Po 2 000 zł nr. 3452 21438 34292 36612 37017 42105 52651 123076 125828 127435 145887 145994 153600 166470.

W kolekturze Pawła Billerta w Toruniu
wygrały w 25 dniu
nr. nr. 4490 19872, 27005, 90644, 30618, 40023, 51419, 53574, 98793, 124241, 167879.

Losy 1 klasy 23 Loterji Państw. już można tamże nabyć 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 1/3 = 40 zł. Również już teraz wypłacam 40 zł i 1/4 losu I kl. 23 Loterji Państw. za wygraną stawkę każdej ćwiartki losu 5 kl. 22 L. P. mej kolektury. (7765)

Po 1 000 zł nr. 4194 12062 18143 20704 44376 46273 48590 54974 57630 73511 76371 18206 88198 97488 103261 113052 120850 122830 126437 128655 132982 151012 164851 165573 166260 190331 197182 199955 204251
Po 500 zł nr. 4432 5474 7370 7842 8997 11263 11963 13243 14810 15798 15843 16982 17473 18566 18756 18814 20453 24402 25900 26210 26381 26394 27825 29490 30298 31032 31305 31491 33326 35936 36892 38916 39498 39710 39756 39883 42016 43143 45163 48943

55737 56810 57591 58806 59357 62017 66308 67004 67848 68281 69373 71362 71796 72128 75747 75965 76264 76496 77380 79863 79874 80242 80462 80717 81907 83050 83912 84254 84521 86480 89877 91635 93625 97694 101887 101989 104140 105448 109243 110879 112976 113083 113708 115014 115236 116917 118414 120282 120520 122388 123495 125554 125586 127085 127196 127418 127651 131286 131329 134179 134569 135287 137192 137523 143902 146471 146700 147133 148503 148838 149849 153312 154891 158588 159064 160064 160496 163629 163948 165189 165213 165402 169364 169588 176749 176912 177821 177918 178315 178964 179560 180666 180669 181710 182832 182934 183171 184111 189378 189847 191733 192066 192526 193239 195301 197095 198078 198259 198816 199097 199940 200532 203187 207107 208586 209137 209783.

250 zł + 3000 zł premja nr. 13622.
250 zł + 3000 zł premja nr. 23289.
250 zł + 3000 zł premja nr. 64864.
250 zł + 3000 zł. premja nr. 90241.
250 zł + 3000 zł premja nr. 111187.

Mniejsze wygrane oraz stawki, nie zamieszczone w powyższym wykazie, można bezpłatnie przejrzeć w Kolekturze Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana stawek na losy nowe.

— **Wyjaśnienie.** W redakcji naszej zjawiał się p. Moszek Bielar z Łodzi, wyjaśniając, że wszczęte przeciw niemu dochodzenia o posługiwanie się fałszywymi pieczętkami, nie wykazały jego winy, gdyż pieczętki te otrzymał on od niejakiego Zimnego, który chciał go angażować na agenta do sprzedaży dolarówek. Po stwierdzeniu, chętnie wyjaśnienie p. B. zamieszczamy.

— **Konferencja wywiadowcza w Państw. Gimnazjum Humanistycznym.** W czwartek, dnia 16 kwietnia 1931 r. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w tutejszym zakładzie przy ul. Grodzkiej 10-11 konferencja wywiadowcza, celem poinformowania rodziców lub opiekunów uczniów tutejszego zakładu o postępach w nauce.

— **Podziękowanie.** Komitet obchodu 5-lecia Akademickiego Koła Bydgoszczan — składa tą drogą przewielbionemu ks. Łapec, ks. Wojciechowskiemu, p. Arkawin, p. Gorzechowskiemu, p. Tobiaszównie, p. prof. Bergmanowi, p. prof. Karaśkiewiczowi i chórowi „Echo” — za łaskawe uświetnienie obchodu — oraz wszystkim przyjaciółom i sympatykom Koła — serdeczne podziękowanie.

— **Zgłaszać się po dolary!** Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że dnia 19 lutego 1930 r. zmarła w Chicago (Illinois), **Apolonia Matulewicz**, wdowa po Antonim Matulewiczu, pozostawiając spadek, wynoszący około 2.000 dolarów. Zmarła rzekomo pochodziła z b. zaboru austriackiego z miejscowości Siedliska. Osoby, mające prawo do spadku, winny przesiłać podania wraz z wyciągiem metrykalnym, obejmującym całokształt stosunków rodzinnych zmarłej i stwierdzających ich pokrewieństwo ze spadkodawczynią, pod adresem następującym: „Consulate Generale of Poland Chicago III. „America Fore” 844, Bush street, U. S. A.”

— **Ustawa o państwowym funduszu drogowym** została ogłoszona w numerze 84 „Monitora Polskiego” z dnia 13 kwietnia br. Ustawa obowiązuje od 1-go kwietnia b. r. Oprócz opłat od pojazdów mechanicznych i od niektórych pojazdów konnych (przedsiębiorstw spedycyjnych) przewidziane są opłaty od biletów (1/3 część ceny biletu) i opłaty od reklam umieszczanych wzdłuż dróg publicznych na budynkach i słupach poza granicami miast — 25 zł rocznie za metr kwadratowy powierzchni reklamy.

Stan pogody

Dzień wczorajszy w całej prawie Polsce był chmurny i mglisty a na wybrzeżu przepadał deszcz.

Przewidywany przebieg pogody dnia 14. bm. według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego: Na Pomorzu i w Wielkopolsce pogoda zmienna z przelotnymi opadami. Temperatura do 8 st. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry północno-zachodnie.

W Bydgoszczy padał dziś rano śnieg grubymi płatkami, wkrótce jednak stopniał. Chłód jest przejmujący — ma się wrażenie nie wiosny, ale jesieni.

Z diecezji chełmińskiej.

Prezentę na probostwo opróżnione w Radomnie, otrzymał ks. Kazimierz Gregorkiewicz, proboszcz topoleński; prezentę na probostwo w Topólnie ks. Alojzy Deja, administrator probostwa w Osiu; prezentę na probostwo w Osiu ks. Marceli Żelazny, prob. w Pruszczu tucholskim.

ZMARLI.

- Ś. p. **Edward Cegielski**, z Zakrzewa, przemysłowiec.
- Ś. p. **Max Winkelhausen** ze Starogardu, lat 79.
- Ś. p. **Eugenjusz Sipiński**, urzędnik, z Poznania, lat 25.
- Ś. p. **Michalina z Kaczkowskich Starzyńska**, z Inowrocławia, lat 97.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO wyświetla dziś wspaniałe szlagier najnowszej produkcji pt. „Rapsodia Rumuńska”. Jest to hymn wielkiej miłości i walki trzech serc o prawdziwe szczęście. Akcja nader ciekawa rozgrywa się na tle przepięknych pól i łąk pełnej uroku ziemi rumuńskiej. Główne role kreują: Marcela Albani, Werner Fuetterer, Mikołaj Malikow i Piotr Voss. Ponadto arcyzabawna 3-aktowa komedia pt. „Niezwyczajny wysiłek”.

CORSO. Dziś po raz ostatni „Tajemniczy jeździec” z Jack Holtem i „Pojedynek” Fred Tomsona z Elmo Lincolnem.

KRYSTAL. Dziś premiera komedii przepysznej w swoim założeniu, pełnej humoru, satyry ciętej na stosunki dworskie przedwojenne i C. K. armii austriackiej p. t. „C. K. Feldmarszałek” o dowcipnych pomysłach, pikantnych sytuacjach miłosnych i przepięknych motywach muzyczno - śpiewnych. Nagranie w czeskiej wersji, a więc do pewnego stopnia dla nas zrozumiałej. Nadprogram dźwiękowy.

MARYSIENKA dziś powtarza premierę wczorajszego podwójnego programu a mianowicie szampańskiej komedii w której humorem i temperamentem odznacza się Clara Bow p. t. „Ona ma coś”, a w dramacie o niezwykle interesującej treści z życia ludzi, którzy z prawem są w sprzeczności p. t. „Kawalerowie nocy” znajdujemy wiele silnych i wzruszających momentów. Program ten podobał się ogólnie.

NOWOŚCI demonstruje film dźwiękowo-śpiewny p. t. „Monte Carlo”. Treść sztuki zaczerpnięta z życia arystokracji w ciekawej realizacji Ernesta Lubitscha. Janetta Mac Donald i dzielny jej partner Jack Buchanan porywają widza.

OKO. Rewja. Dziś powtórzenie wielkiego arcydzieła historycznego z epoki napoleońskiej, bitwa pod Asperu rozbitcie wojsk cesarza Franciszka i zajęcie Wiednia przez wojska Napoleona oraz romans księżniczki Valois. Role główne kreują hr. Agnes Esterhazy i Michał Warkonyj. Na scenie nowa rewja p. t. „Żegnamy Was”.

— **Dziewięcioletni włamywacz.** Dnia 12 bm., do kiosku p. Stefana Abramczyka, przy ul. Gdańskiej 162, włamał się zapomocą oderwania kłódki, jakiś sprawca i skradł 20 egzemplarzy gazet, wartości 5 zł. Sprawca tej kradzieży okazał się 9-letni E. S. Ładnie zapowiadająca się latowość...

— **Atak serca.** Dnia 11 bm. około godz. 19, zaważowano pogotowie ratunkowe do jakiegoś człowieka, który nagle zachorował na ulicy. Po odwiezieniu go do Lecznicy Miejskiej, stwierdzono, że był to Zygmunt Krause, zamieszkały przy ul. Stawowej 11, który dostał nagle ataku sercowego.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, odstawiony został karetką pogotowia do swego mieszkania.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Stronnictwo Chrz. Demokracji. BIAŁOŚLIWIE.

Wielkie zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 19 kwietnia w Białosłiwie w sali naprzeciw kościoła, jak wskazują plakaty. Na powyższe zebranie przybędzie jeden z p. red. „Dziennika Bydgoskiego”. Z powodu ważności referatu, jaki na owym zebraniu wygłoszony będzie, wzywa się nie tylko członków i sympatyków, lecz wszystkich zdrowo myślących obywateli miasteczka Białosłiwia.

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania

odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 6,30 wieczorem w salce przy sekretaracie, ul. Dworcowa nr. 2.

Udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania, ze względu na ważność spraw, stojących na porządku obrad, konieczny.

Prezes Konferencji: (—) **Kaldan**

*

W środę dnia 15 kwietnia br. o godz. 6,30 wiecz. odbędzie się zebranie filij pracowników Komunalnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Wysokiego.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Z ruchu towarzystw.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu dnia 15. bm. o g. 19 w biurze parafjalnem.

Tow. Czeladzi Kat. Dnia 14. bm. o g. 19 lekcja rachunków. W środę, o godz. 19,30 zebranie oraz wykład.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie w środę, o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Wykład red. Nowakowskiego.

Zw. Urzędników Kolej. Koło II. Zebranie plenarne dnia 15. bm. o godz. 19 w sali „Pod Lwem”. Zebranie zarządu oraz mężów zaufania pół godziny wcześniej.

HUMOR I SATYRA.



Pocieszył go.

Po świętach.

— No i jak spędziłeś święta?
— Jak na sanatora przystało: — w kieszeni luzy budżetowe, a w żołądku opożyca głodomorów.

Między malarzami.

— Czy kolega wystawił co w tym sezonie?
— Owszem, wystawiłem 3 weksle.

Między żydkami.

— Powiedzcie mi, co to jest takiego ta unja celna Niemiec z Austrią?
— To jest taki pierwszy krok do Anschlusu. Jak Niemcy dostaną za to po łbie, to się na tem skończy, a jak się im upieczę, to pójdą dalej.

— Nad czym sze tak pocisz?
— Pysze „laurkę” i ni mogę wynajdywać odpowiedniego rymu. Trzeźno mi jest do słów: „...nima nic do zjeścia”.
— Wyjeżdż do Brześcia!
— Uj, widzicie mu! Co za zdolnoszcz! Gieniusz belwederski!

Koło mandolinistów przy K. P. W. Dziś we wtorek, o godz. 19 lekcja gry w sali Ogniska. Komplet konieczny.

K. S. A. „Siła”. Zebranie plenarne dnia 15 bm. o godz. 19 w lokalu p. Szarańskiej przy ul. Hetmańskiej.

Zw. Pracowników Kupieckich. Sekretarjat przy ul. Sienkiewicza 4 a czynny w każdy wtorek i piątek od godz. 18,30—20,00. Podczas dyżuru sprawdzanie legitymacji członkowskich. Prosimy wszystkich członków o przedłożenie takowych celem stwierdzenia i ewtl. uzupełnienia.

W ostatniej chwili przypominamy o walnem rocznem zebraniu **Bydgoskiego Klubu Sportowego** mającem się odbyć dziś we wtorek o g. 20 w lokalu Stow. Techników, Nowy Rynek 11.

S. M. P. „Brzask”. W środę, o godz. 19 próba teatralna. O godz. 19,30 schadzka w sprawie zawodów.

S. M. P. „Wiosna”. W środę, 15. bm. zebranie uroczajcone. Przybycie konieczne.

Bydg. Klub Plywacki. Dziś 14. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne „Pod Lwem”.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 kwietnia 1931 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 49,00 P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—91,00 +
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 86,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 00,00—37 1/2 %
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 19,50—19,75
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,00—088,00
Bank Zw. Sp. Zar. I em. zł 00,00—65,00 +
Lubań - Wronki I—IV em. 00,00—47,00
Dr. Roman May I em. 00,00—23,50 +
Tendencja Utrzymana.

Giełda warszawska

z dnia 13 kwietnia 1931.
Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 088,00 089,75
5-proc. poz. konw. 000,00 049,50
3-proc. poz. bud. 000,00 046,50
Akcje w złotych:
Bank Polski 000,00—130,00
Bank Zachodni 000,00—065,00
W. T. F. Cukru 000,00—028,00
Starachowice 000,00—011,50
Haberbursch 092,00—093,00
Tendencja: słabsza

Bank Polski płacił w dniu 14. 4. 1931 za:
dolary amerykańskie 8,89 1/2—8,88 1/2
funty szterlingów 43,20 1/2
franki szwajcarskie 171,22
franki francuskie 34,76 3/4
marki niemieckie 211,72
guldeny gdańskie 172,66
szylingi austriackie 124,96
liry włoskie 46,55
korony czeskie 26,33 1/4

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 4. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.
Zyto 26,80—27,00
Pszenica 31,50—32,00
Jęczmień przemysłowy 23,00—24,00
Jęczmień browarowy 26,00—27,00
Owies pastewny 22,50—23,50
Owies jedn. nadaj. się do siewu 26,00—27,00
Mąka żytnia 65% wł. worki 39,00—40,00
Mąka pszenna 65% wł. worki 48,00—51,00
Otręby żytnie 21,50—22,00
Otręby pszenne 22,00—23,00
Otręby pszenne (grube) 23,00—24,00
Rzepak 38,00—40,00
Gorzycza 42,00—47,00
Wyka łatowa 45,00—47,00
Peluszką 47,00—50,00
Groch Victoria 27,00—31,00
Łubin niebieski 22,00—24,00
Łubin żółty 34,00—38,00
Seradela 85,00—92,00
Konieczyna czerwona 300,00—350,00
Konieczyna biała 340,00—480,00
Konieczyna szwedzka 230,00—260,00
Konieczyna żółta oduszczone 140,00—170,00
Konieczyna żółta w łuskach 60,00—70,00
Tymoteusz 090,00—105,00
Rajgras angielski 090,00—110,00
Tatarka 23,00—30,00
Ziemniaki jadalne 04,00—04,50
Ziemniaki fabryczne 00,00—03,50
Ziemniaki eksportowe 03,50—08,00

Dnia 12 bm. o godz. 17,45 zasnęła w Bogu często zasilana Sakramentami św. moja droga żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia ś. p.

Serafina z Paprzyckich Kasprzakowa

przeżywszy lat 72, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Więcebork, w kwietniu 1931 r.
Eksportacja zwłok odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 18³⁰. Nazajutrz o godz. 9⁰⁰ wigilije msza św. następnie pogrzeb. (7770)

W dniu 13 kwietnia, o godz. 6.30 rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa córka, najukochańsza siostra, szwagierka, ciocia i narzeczona ś. p.

Stanisława Jażkowiakówna

przeżywszy lat 22, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina i narzeczony.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 5-tej z domu żałoby ul. Malborska 8 na uowy cmentarz. (7790)

Za szczere współczucie z powodu zgonu naszej drogiej Zmarłej ś. p.

Anny Stolzmanowej wyrażamy niniejszem nasze **serdeczne podziękowanie.** (7757) **Mąż i syn.**

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

COGNAC BISQUIT DUBOUCHÉ

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Tapety
najtaniej i korzystniej tylko u Strzyżka, Długa 34. (7536)

Meble (4460)
kanapy, leżanki, materace, oraz całkowite urządzenia dla nowożeńców, za gotówkę i na raty poleca Sajkowski, Długa 23.

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport” 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt. (4153)

Farbowanie włosów
nieszkodliwe najnowszym sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24495)

Meble
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak. Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Cafe komplety. Pojedyncze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnjej. (6978)

Reperuje
opuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380)

SPRZEDAŻ

Sprzedam
korzystnie dom piętrowy za 25 000, dochód 372, wolne mieszkanie, skład. Wiadomość Bocianowo 6, gospodarz. (3921)

Parcele
budowlane najlepsza lokata kapitału od 60 groszy kw/mtr. Kościński, Czartoria 1, telef. 3049. (7680)

Oberża
nowoczesna, masywnie wybudowana, pełn. wyszynk, stała koncesja, duża wieś kościelna, tylko jedyna na miejscu, na twardej ruchliwej drodze, jest to kopalnia złota dla kupujących. Obszerne zabudowanie, sala, zajazd i do tego 10 morgi ogrodowej ziemi, 3 morgi torfu, z powodu starości i choroby zaraz na sprzedaż przy korzystnej cenie 37.000, wpłata 12 do 15.000. Reszta zostanie po 70% Oferty do Dziennika. pod „Wyszynk”. (7715)

4.500 zł
sprzedam dom. Nowakowski, Dworcowa 69. (4185)

Zamiana!
Realność dochodową w Bydgoszczy zamienię na majątek ziemski o ziemi buraczano-pszennej. Of. Dzienn. „Gotowość”. (7736)

Na sprzedaż (7714)
wiatrak, 12 morgi ziemi z budynkami lub dzierżawa. Raczynski, Lubiewice, p. Lubiewo, pow. Swiecie.

Okazja.
Kolonjalka z mieszkaniem za 1.500. Sokołowski, Sniadeckich 40. (4189)

Klosk
tanie sprzedam. Dla zamieszkałych mieszkaniem. Of. Dzienn. pod „Urucho mlony”. (7748)

Krawiecka
maszynę damską, bębnową, sprzedam tanio. Masłota, Błonia 3, parter. 7723

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845)

Rybacy
dopóki zapas starczy sprzedaję linki czysto konopne od 3.25 zł wzwyż za kg. B. Muszyński, fabryka lin, Lubawa. (7596)

Zaraz
sprzedam lub wydzierżawię korzystnie dwa domy murowane, budynki gospodarcze i ogród ca 3 morgi, w Solcu Kujawskim, nadające się na wszystko. Wolne mieszkanie i skład. A. Piechota, Ostrów Wlkp. Krępa, ulica Ogrodowa 2. (7777)

Na sprzedaż
wzgl. na zamianę na gospodarstwo, oberżę i to jedyną we większej wiosce z ziemią, z żywym i martwym inwentarzem. Na odpowiedź dołączyć znaczek. Józef Groszkowski Nidbark pow. Lubawa. 7779

Pianino
sprzedam. Of. „Pianino” filja. (7578)

Maszyny
do pisania wyremontowane w cenie od 95 zł. rozprządaje Skóra i Ska Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I piętro. (7489)

Autobus
w najlepszym stanie sprzedam natychmiast Gardzielski, Grudziądz, Książęca 3. (7440)

Pianino (7702)
okazyjnie tanio sprzedam. A. Drygas, Gdańska 13.

Wyżel
9 miesięcznym tresura pokojowa sprzedam. Litowska 9, tel. 21-94. (7480)

Skrzypce
koncertowe tanio. Telef. 1342. (4117)

Na sprzedaż (7773)
tanie za gotówkę 4 torfiarki ca. 5 mtr. wysokie, 12 cal, 8 słupowe. Bardzo mało używane. Zgł. majątność Stawiany, p. Rejówiec Poznanski, pow. Wągrowiec.

Syplalnie
lepszą polerowaną na dogodnych warunkach tanio sprzedaje stolarnia, Wincentego Pola (róg Ulan skiej). (7708)

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Oria 25. (7706)

Jadalnie
tanie także na raty sprzedaje stolarnia, Pomorska 42. (4166)

Topoli
okrągłej ca. 10 m. kub. sprzedam. Zgł. z podaniem ceny przyjmuje Swietlik, taktak, Stronno p. Kotomierz. (4167)

Korzystnie
do nabycia: magiel, syplalka kompletna, zegar, komplet koszykowych mebli. Zgł. do Dzienn. Bydg. pod „Nr. 1”. (7721)

Wózek (7726)
dziecięcy na sprzedaż. Wrocławska 3, parter lewo

Wózek
dziecięcy (Brennabor) sprzedaję Korth, Kościuszki 36. (7754)

Rower (7750)
i męskie podszycie futrzane sprzedam. Lewandowska, Poznańska 32, II p.

Rower
męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58. (4188)

Jadalki
tanie także na raty sprzedaje stolarnia Pomorska 22-23. (4190)

Dobrze
utrzymany wózek dziecięcy, waga dziecięca, huśtawka pokojowa dla małych dzieci, używany sport, wózek 2 siedzeniowy, konik i różne tanio na sprzedaż. Gdańska 46, II p. prawo. (4170)

Motocykl
B. S. H. 18 K. M. z przy czepką „sprzedam bardzo tanio. Zgł. do Dzienn. pod „Motocykl”. (7772)

Na
sprzedaż platforma i wóz na resorach do handlu jeden koń, dwie szory. Ugory 12. (7775)

Sprzedam
dobrego konia, kasztana z uprzężą, lat 9, nową wylegarnię dla kur, bryczkę i wóz roboczy. Zgł. pod „Sprzedam” filja Dz. Bydgoskiego. (4163)

Prosiaki
8 tygodniowo sprzedam, knura polecam. Bielawki, Pułaskiego 28. (7711)

KUPNA

Piekarnie
dobrze prosperującą z domem lub bez kupię. Zgł. Józef Olachowski, Chojnice, ul. Młyńska 19. (4201)

Poszukuje
dwa bufety oszklone, długość do 3 mtr. i gablotkę do 2 mtr. oszkloną. Oferty pod „Cukierni” do Dzienn. Bydg. (7649)

Poszukuje (4126)
zaraz celem kupna realność handlową lub dzierżawę w mieście. Oferty pod „G. 1000” filja Dzienn.

Kupię (4178)
pieska jamnika młodego. Of. z podaniem ceny do filji Dzienn. pod „Jamnik”.

POSADY WOLNE

Poważne
przedsiębiorstwo poszukuje dzielnej siły biegle liczącej do prowadzenia kasy i ekspedycji, z ładnym charakterem pisma, z kaucją do 5 tys. złotych. Oferty pod „Dzielnia” do Dzienn. Bydg. (7161)

Szofer
i kasjer z kaucją 800 zł potrzebny zaraz. Zgłosz. agentura Dz. Bydg. Inowrocław. (7782a)

Okazja!
Oddam bufet na warunkach osobie z koncesją. Of. Dzienn. „Koncesja”. (7737)

Tancerki
potrzebne. Zgłaszać się codziennie od 6 do 8 wiecz. do kierownika Baletu Gdańska 59, front, parter drzwi na lewo. (3999)

Cieśla
potrzebny. Zgł. ul. Dworcowa 81. (4186)

Krawcowe
do damskich płaszczy mogą się zgłosić, tylko pierwszorządne siły. Kościelna 7, I piętro. (7740)

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz Rycerska 4. (7766)

Dziewczyna
do posługi przychodnia potrzebna. Podolska I p. lewo. (7734)

Uczeń (4180)
może wstąpić. G. Kesterke, mistrz pszczarski, Bydg. Dr. E. Warmińskiego 3.

Uczeń (4152)
potrzebny zaraz lub od 1 maja do sklepu towarów kolon. delik. i restaur. Reflekt. z uczciwej rodziny i dobr. świad. szkoln. zechcą się zgłosić piśmiennie lub osobiście. A. Filarski, Chelmino (Pom)

Slużaca (4199)
porządna zaraz potrzebna. Cukiernia, Pomorska 24.

Poszukuje (7713)
służącą najchętniej z prowincji od 15. IV. lub I. V. Kossaka 63, Dąbrowska.

Slużaca (4151)
zaraz potrzebna. Skład kolonialny, Chrobrego 18.

Potrzebna (7765)
skromna, uczełwa dziewczyna z dobrej rodziny, możliwie ze wsi do dwójga dzieci. Wymagane świadectwa lub referencje. Warunki do omówienia. Wiadomość: Z. Gutman, Grudziądz, Ogrodowa 29.

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych od 20. 4. potrzebna. Borowski, Długa 46. (7723)

Slużaca
do lat 18-tu potrzebna do dziecka i pracy domowej. Zgłoszenia z referencjami od godz. 2-3. Kordeckiego 17a, parter. (4162)

Slużaca
z dobrimi świadectwami, oraz chłopak do wszelkich prac domowych nie niż lat 18 potrzebni zaraz. Zgł. restauracja „Zagłoba”, Gdańska 165. (7774)

Dziewczyna (4176)
potrzebna zaraz do chłopca 3 letniego, bez spania. M. Koceniowska, Pomorska 13.

Slużaca
potrzebna. Dworcowa 83, Dembus. (4193)

Slużaca
potrzebna. Gdańska 54, m. 7. (4197)

POSADY POSZUKUJĄ

Maszynista (7712)
egzaminowany szuka posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Maszynista.”

Murarz (7723)
poszukuje pracy na stałe, lub wykonuje reparacje na dobrych warunkach. Oferty pod „Murarz” do Dz. Bydg.

Szofer
mechanik z dłuższą praktyką przyjmie posadę, może złożyć kaucję. Of. do Dziennika Bydg. pod „Kaucja M”. (7733)

Biuralistka
korespondentka samodzielna z kilkuletnią praktyką, władająca płynnie językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Oferty sub „Biuralistka” filja Dziennika. (4155)

Poszukuje (7780)
posady urzędnika gospodarczego, inkasenta, magazyniera lub innej skromnej, najchętniej w mieście. W placę gotówką 20 000 do 25 000 zł kaucji. Of. do Dz. Bydg. pod „Sto”.

Uczeń
kucharski poszukuje posady do dalszego wykształcenia się. Łask. zgł. do agentury Dz. Bydg. Inowrocław. (7762)

Szofer
trzeźwy, sumienny lat 19, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Małe wynagrodzenie. Łaskawe of. do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. pod „54.196” (7764)

Kucharka (7752)
gospodyni przystojna poszukuje posady w lepszym domu lub restauracji. Of. Dzienn. Bydg. pod „M. M”.

Dziewczyna
uczełwa, pracowita ze wsi poszukuje posady do wszelkich prac zaraz. Łask. zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „Wioska”. (7742)

Panna
inteligentna, lat 17, władająca językiem polskim i niemieckim umie i piśmiennie poszukuje posady jako uczennica do składu ewtl. do biura. Oferty do filji Dzienn. pod „Z lepszej rodziny”. (4149)

DZIERŻAWY

Składu
kolonialnego dobrze prosperującego, lub odpowiedniego lokalu poszukuję. Łask. of. pod „A. K.” do filji Dzienn. Bydg. Dworcowa 2. (4120)

Dobrze
zaprowadzony interes wymiana zboża na mąkę, ospę, z własnym śrutownikiem w bardzo dobrej o kolicy zaraz do wydzierżawienia, gotówki potrzeba 4-5 tys. zł. Zgł. do Dzienn. Bydg. (7725)

Poszukuję
celem dzierżawy młyna, najchętniej wodnego z got. 5-8 tys. złotych. Zgłosz. do Dz. Bydg. (7724)

Restauracja
z mieszkaniem w pełnym biegu, stajnia do koni, garaż do samochodu lub powozek do wydzierżawienia od gospodarza, ul. Warszawska 15. (7749)

Gospodarstwo
małe wydzierżawię. Of. pod „Gospodarstwo” do Dz. Bydg. (7739)

Cegielnia
o produkcji do półtora miliona wyjątkowo korzystnie położona na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Blizsze wiadomości w zarządzie maj. Jabłowo, pow. Starogardzki. (7769)

MIESZKANIA

Mieszkania
4-5 pokojowego w okolicy ul. Gdańskiej poszukuję. Zgłoszenia filja Dzienn. pod „Oficer”. (3963)

Poszukuję (7705)
mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. S.”

3 pokojowe
mieszkanie z łazienką w centrum, za zwrot kosztów i przejęciem mebli do wynajęcia. Of. pod „M. 3” do filji Dz. Bydg. (3937)

Oficerowi
lub urzędnikowi wymienię 4 pokojowe mieszkanie na takież lub zwrot kosztów w Toruniu. Of. do filji Dziennika „Mickiewicza”. (4157)

Pokój
z kuchenką od gospodarza. Zgł. pod „Bezdzietne” do filji Dzienn. (4161)

Mieszkanie
jednopokojowe samotnej osobie wynajmę. Adres wskaże Dzienn. (7761)

Mieszkanie
3-4 pokojowe, łazienka, za czynszem miesięcznym wynajmę. „Norma”, Sniadeckich 6. (4171)

POKOJE

Pokój (4141)
umeblowany. Długa 60, II.

Pokój (7735)
tanie dla panów z osobnym wejściem. Jackowski 36a, I piętro lewo.

Pokój
umebl. Sniadeckich 40, parter prawo. (7760)

Pokój
wynajmę. Sychalska. Łokietka 25. (7756)

Pokój
Marcinkowskiego 10, I p. prawo. (4194)

Pokój (4158)
umebl. z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II prawo.

Dobrze
umebl. pokoje do wynajęcia. Padurewskiego 7, I prawo. (4165)

1-2 pokoje
z seperatnym wejściem na bura albo elegancko umeblowane z fortepjanem wynajmę. Dworcowa 15, II, 4. (4168)

Pokój
umebl. Sienkiewicza 17, m. 3. (4166)

Umeblowany
pokój w dobrym domu dla pani do wynajęcia. Zduny 6a, II. (4150)

Pokój (7753)
umebl. z osobnym wejściem dla małżeństwa, ul. Konopna 23, gospodarz.

Pokój
Grodzka 16, róg Mostowej, II schody, II p. (7732)

Pokój
Przyrzeczce 3, I piętro. (7720)

Pokój
wspólny dla pana. Dworcowa 5, miesz. 6. (4159)

Skromny
pokój do wynajęcia. Gamma 6. (4160)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Dolina 24, m. 5. (7741)

Pokój
umebl. frontowy z elektr. światłem do wynajęcia. Toruńska 187, I p. lewo (Zbożowy Rynek). (7751)

Pokoik (4184)
umeblow. do wynajęcia. Filipiakowa, Karpacka 27a.

Pokój (4177)
Pomorska 22-23, II prawo.

Pokój
niekrepujący. Król. Jagdwi 13, I lewo. (7747)

Na
wspólny pokój przyjmę panią z pościelą. Łokietka 14. (7785)

Pokój
dla 2 uczni. Jezuitska 7/8, II p. (7744)

Pokoik
frontowy umebl. Dworcowa 18c, I lewo. (4179)

Pokój (4175)
zaraz do wynajęcia. Dworcowa 3, w podw. prawo.

Pokój (4183)
frontowy wynajmę. Mazowiecka 44, II p. lewo.

Pokój
umebl. Górzynski, Wileńska 6. (4182)

Pokój
umebl. bez pościeli. Św. Jańska 13, I pr. (4196)

Pokój
umebl. Pohl, Lipowa 5a, parter. (7755)

Umeblowany
pokój. Cieszkowskiego 17, miesz. 8. (4173)

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. (4198)

Pokój
umeblowany z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Soluński 3, I p. (4172)

Pokój
tani. Sienkiewicza 5. (7707)

Pokój
umebl., ładny, do wynajęcia. Pomorska 31, wejście Mazowiecka I pr. (4195)

Pokój
Nakielska 21. (7759)

Tanio
pokój dla dwóch. Sienkiewicza 11a, II lewo. (4192)

Pokój
umeblowany, osobne wejście, wynajmę zaraz. Czerwińska, Świętojańska 16. (4191)

Pokój (4174)
dla dwóch, obiady. Wileńska 12, parter lewo.

Pokój
na 1 lub 2 osoby do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, III p. (4169)

Pokój
umebl. słoneczny do wynajęcia. Plac Piastowski nr. 11, II lewo. (4148)

Pokój
dobrze umeblowany słoneczny dla inteligentnego pana lub oficera. Gdańska 137, dom ogrodowy, miesz. II. (4187)

POŻYCZKI

5.000 zł.
wypożycze na I. hipotekę za dostarczenie 2 pokojowego mieszkania z wygodami. Oferty Dzienn. Bydg. pod „J. W”. (7727)

Pożyczki
uzyskać mogą rolnicy, właśc. nieruchomości, urzędnicy, kupy itd. na dogodnych warunkach spłaty. Szczegółowe warunki (broszury) po nadesłaniu zł 1,25 w znaczkach pocztowych. Biuro Banku Spółdzielczego Sp. z o.o. Poznań, Fredry 2, telefon 35-95. (7683)

3.000-4.000 zł
na rozszerzenie świetnie prosperującego interesu potrzebuje. Dam gwarancję i dobry procent. Oferty do agentury Dz. Bydg. Gniezno ul. Chrobrego. (7763)

RÓŻNE

Wspólniczki
z kapitałem 3-5 tys. zł poszukuje rzemieślnik celem powiększenia warsztatu. Ożenek nie wykluczony. Of. do Dz. Bydg. pod „Do lat 30”. (7746)

Uwaga!
Za wyroby firmy „Kefir” Parkowa 3 nie odpowiadam. Cegielski. (4146)

Ostrzeżenie.
Na wydzierżawienie pomieszkania przez panią P. Zakabłukowska, Wełniany Rynek 15, nie zezwalam. Gospodarz. (7722)

Cyganko
przyjechałem, spotkanie godz. 14. (7729)

Na
dożywocie przyjmę małżeństwo lub jedną osobę za jednorazowym wynagrodzeniem, lub zapisaniem małego gospodarstwa. Oferty składać „Dożywocie” Dz. Bydg. ulica Poznańska. (7716)

MATRYMONIALNE

Pani (7709)
inteligentna, starsza wdowa kat. z majątkiem zyczy znajomości wyższego, starszego urzędnika w celu matrymonialnym. Nauczyciel wdowiec ma pierwszeństwo. Of. upraszam do Dz. Bydg. pod „E. D.”

